

DZIŚ W NUMERZE:

Wybitni profesorowie **str. 4-5**
Nowa czeska proza **str. 6**
Pudło - rubryka młodzieżowa **str. 7**
Kandydaci do Senatu **str. 8**

SOBOTA
25 WRZEŚNIA 2004
NR 112
ROCZNIK LIX
CENA 9 Kč
tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz

JAK ROZWINĄĆ ZDOLNOŚCI MUZYCZNE DZIECI?

Warsztaty dla nauczycielek

W bystrzyckiej (man) - Również 25 nauczycielek z przedszkoli i szkół podstawowych na Zaołziu wzięło udział w warsztatach muzycznych, które w czwartek przebiegły w szkole podstawowej im. Stanisława Hadyny.

Warsztaty prowadziła metodyk wychowania muzycznego filii UŚ w Cieszynie **Jadwiga Sikora**. W pierwszej części spotkania przedstawiła metody formy pracy na członkach chóru „Wiolinki” (uczniowie klas 2-5), w drugiej na chórzystach „Crescenda” (klasy 6-9). Uczestniczka warsztatów nauczycielki zapo-

znały się również z literaturą, a na zakończenie otrzymały świadectwa pomyślnego ukończenia warsztatów. Jadwidze Sikorze, która opracowała zbiór metodyczny, pomagały dyrygent i menedżer obu chórów **Danuta Cymerys** i **Andrea Opluštil**, na fortepianie akompaniował **Pavel Jekerle**. - Uczestniczki zapoznały się z różnymi metodami i koncepcjami pracy. Różnorodne formy aktywności muzycznej, jak np. śpiew, gra na instrumentach muzycznych, zabawy ruchowe, aktywne słuchanie muzyki, czynią zajęcia bardziej atrakcyjnymi, a wtedy uczniowie łatwiej rozwijają swoje zdolności muzyczne. Niektóre trafiają do zespołów muzycznych, inne do tanecznych, a pozostałe uczą się być słuchaczami - powiedziała naszej redakcji J. Sikora.

Warsztaty odbyły się już kilka razy, ale w tym roku po raz pierwszy zorganizowało je Centrum Pedagogiczne w Cz. Cieszynie. - Za udostępnienie lokali i zwolnienie chórzystów z lekcji dziękujemy dyrekcji bystrzyckiej szkoły - powiedziała metodyk wychowania przedszkolnego przy Centrum Pedagogicznym **Janina Opluštil**.



Metodyk wychowania muzycznego filii UŚ w Cieszynie **Jadwiga Sikora** przy pomocy chóru szkolnego „Wiolinki” zapoznaje uczestniczące w warsztatach nauczycielki z różnymi metodami pracy.
Fot.: ROMAN BASELIDES

Miejsce pod nowe domy

WIGOTKA KAMERALNA (kor) - Rosnące zainteresowanie - nie tylko wśród mieszkańców Wigotki - budowę wsi nowych domów rodzinnych, skłoniło władze gminy do przygotowania nowego planu zagospodarowania przestrzennego. Samorząd postanowił wydzielić w nim pod budowę domów ok. 7 ha terenów w osadzie Kamieniec.

Gmina zamierza w przyszłym roku wykupić grunty w Kamieńcu, które obecnych właścicieli i przygotować tereny pod budowę, podłączając je do sieci inżynierskich oraz planowanych dróg.

PARK ADAMA SIKORY MARNIEJE

Obiecano, a nie dano

W CZESZCZYN (bag) - Zaplanowana na jesień rewitalizacja drzew i konstrukcja obiektów na terenie parku **Adama Sikory** na razie nie dojdzie do skutku. Dotacje z państwowego funduszu ochrony środowiska nie zostały jeszcze miastu przyznane, a najwcześniej można się tego spodziewać dopiero w grudniu.

Drzewostan prawie stuletniego parku poczeka więc na zabiegi lecznicze do przyszłego roku, jak poinformowała **Lada Kupkova** z referatu środowiska naturalnego Urzędu Miasta. Prawie 250 drzew wymagać będzie fachowych zabiegów wzmacniających i chroniących je przed szkodnikami. Kilkadziesiąt drzew trzeba będzie usunąć.

Park prezentuje się niezbyt okazale. Remontu wymagają ławki, chodniki i sama brama. Najniezbędniejsze zmiany na lepsze pochłona, jak obliczono, milion koron.



Zaplanowane ławki nie zachęcają do spoczynku. W parku obywatelom miniaturowa **Wieży Plastowskiej** wygląda jak wyrzut sumienia...
Fot. **BARBARA GLAC**

NIEMIECKA TELEWIZJA KRĘCI PROGRAM O POLAKACH NAD OLZĄ
Mniejszość o mniejszości

ZAOLZIE (sch) - Studio w Budziszynie przygotowane dla niemieckiej telewizji publicznej Rundfunk Berlin-Brandenburg program o Polakach na Zaołziu. Zostanie on wyemitowany w ramach serialu o mniejszościach zamieszkujących Europę.

Program kręca Serbowie Łużyccy, którzy po wizycie m.in. w Austrii,

Chorwacji, na Ukrainie i Słowacji, zawitali w czwartek również do Cz. Cieszyna i na Podbeskidzie. Filmowcy zatrzymali się w Kongresie Polaków w RC, gdzie od prezesa **Józefa Szymeczka** dowiadywali się o kondycji polskiej społeczności na Zaołziu, oraz w miejscowej PSP i Polskim Gimnazjum. - Redaktorzy pytali

o stan polskiego szkolnictwa w RC oraz o funkcjonowanie naszej placówki. W jednej z klas nakręcili kilka ujęć - powiedział nam dyrektor czesko-cieszyńskiej podstawówki **Stanisław Folwarczny**. Spotkali się również z twórcą ludowym **Antonim Szpyrcem**.

Wczoraj budziszynska ekipa filmowa odwiedziła redakcję polskich wiadomości Telewizji Czeskiej w Ostrawie oraz obejrzała prapremierę „Opowieści wigilijnej” Charlesa Dickensa w Teatrze Cieszyńskim. Wieczorem natomiast będzie na próbie zespołu regionalnego „Górole” w Mostach k. Jablonkowa, a dziś porozmawia o czesko-polskich stosunkach nad Olzą z popularnym bardem **Jarkiem Nohavicą**.

Pogoda

SOBOTA - NIEDZIELA - Zachmurzenie zmienne, możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura w dzień 11-15 st., nocą 8-4 st. C. Wiatr płn-zach. 3-7 m na sek.

PONIEDZIAŁEK - ŚRODA - Zachmurzenie umiarkowane z przejaśnieniami, możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura w dzień 11-15 st., nocą 10-6 st. C.



- Ogłosił Dzień bez Samochodu i próbowałem pospacerować po ulicy.
Rys. **BRONISŁAW LIBERDA**

Kiedy ukaże się »Głos Ludu«?

Zamiast numeru wtorkowego, który nie ukaże się ze względu na święto państwowe, dziś oddajemy w ręce PT Czytelników wydanie „Głosu Ludu” o większej niż zwykle objętości. Następnym numer naszej gazety pojawi się w czwartek 30 września 2004 roku. Przypominamy, że w poniedziałek 27 bm. zarówno redakcja, jak i dział ogłoszeń będą nieczynne. W dniu tym ogłoszenia przyjmować będą tylko współpracujące z nami firmy i instytucje.
Redakcja

BIBLIOTEKI PAMIĘTAJĄ O NIEWIDOMYCH I SŁABOWIDZĄCYCH

HAWIERZÓW/OSTRAWA (wak) - W Bibliotece Miejskiej przy ul. Pawłowa w Hawierzowie Mieście znajduje się największy Dział Zbiorów Specjalnych, który gromadzi wyjątkowe i specyficzne różności. Ma w zbiorach, oprócz płyt kompaktowych i analogowych oraz zdjęć i przezroczycy, także książki mówione. Na około dwustu kasetach (90 tytułów) nie brakuje żadnego gatunku literackiego. Większość stanowią beletrie, jest też literatura fachowa oraz książki podróżnicze. Wśród pań największym powodzeniem cieszą się romanse, książki biograficzne, z których można dowiedzieć się różnych plotek o aktorach, a także nagrania z programu telewizyjnego Haliny Pawłowskiej „Bananowe rybki”. Mężczyźni wybierają kryminały oraz książki podróżnicze, m.in. Zikmunda i Hanzelki.

Kasety z nagraniami są jednak w tej bibliotece przeznaczone wyłącznie dla osób niewidomych i niedowidzących. Dlatego osoby, które chcą zostać czytelnikami tego działu, muszą

»Mówiona« książka

okazać się legitymacją wydaną przez Zjednoczoną Organizację Niewidomych, słabowidzący zaś - zaświadczeniem lekarza-okulisty.

Bliższych informacji można dowiedzieć się na stronie internetowej www.knih-havirov.cz.

Największą wypożyczalnią w województwie morawsko-śląskim, która ma oddział książki mówionej, jest obecnie Miejska Biblioteka w Ostrawie Hrabówce.

Dysponuje ponad trzema tysiącami kaset magnetofonowych oraz płyt kompaktowych i analogowych. Każda „książka” jest tu w jednym egzemplarzu, ale wystarczy to, bo czytelnicy, jak mówią bibliotekarki, są zdyscyplinowani i oddają je na czas. Dwie trzecie zbiorów stanowią pozycje beletrystyczne, klasyka czeska i obca, a także literatura popularnonaukowa. Niektóre pozycje uzupełniają filmowa ścieżka dźwiękowa.

Czytelnikami książnicy są nie tylko mieszkańcy Ostrawy. Ociemniałi z innych miast czy gmin mogą zamówić książki pisemnie (pod adresem: Místní knihovna, ul. dr. Martínka 7, Ostrava-Hrabůvka); ich zamówienia biblioteka realizuje za pośrednictwem poczty. Wprawdzie trwa to nieco dłużej, ale na ciekawą pozycję warto poczekać.

U rodaków

W związku z przypadającym w tym roku jubileuszem 110 lat od założenia, szkoła podstawowa w Hażlachu wybrała sobie patrona. Od tej chwili będzie pierwszą placówką, która poniesie nazwę Szkoła im. Trzech Braci. Podczas głosowania zdecydowali o tym uczniowie oraz ich rodzice. Kolejnymi propozycjami były postacie J. Tuwima, J. Brzechwy, K. Makuszyńskiego oraz polskich laureatów nagrody Nobla.

Dziś w Leśnej na Żywiecczyźnie przebiegają Wojewódzkie Wyścigi Wózków Nieprofesjonalnych oraz Osób z Dysfunkcją Narządu Ruchu. Organizatorzy zaprosili też dzieci z zespołem Downa, które startują z kolei w Biegu Radości. W zabawie biorą udział również dzieci z miejscowych szkół podstawowych.

W konkursie firmy Wella Trend Vision Award 2004 o najlepszą fryzurę biorą udział również salony Trendy z Bielska-Białej. Jedną z bielskich ekip jest w czołówce ponad stu 2-osobowych zespołów. Finał odbędzie się w poniedziałek w Warszawie. Zwycięzca polskiego etapu pojedzie na finał do Paryża, gdzie zmierzy się z laureatami konkursów z wielu państw świata.

Władze Cieszyna zamierzają zlikwidować składowisko przeterminowanych środków ochrony roślin oraz odpadów z fabryki farb zalegających pod ziemią w dzielnicy Gułdowy, która jest miejscem rekreacyjnym. Niewykorzystane chemikalia zakopano w tym miejscu przed 20 laty.

21 września to Międzynarodowy Dzień Pokoju ustanowiony przez ONZ. Od kilku lat z tej okazji bielskie Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Klub Gaja” organizuje akcje legalnego malowania graffiti pod hasłem „Graffiti dla pokoju”. W tym roku ponad 200 graffitiarzy z różnych krańców pld. Polski pomalowało ściany przy żywieckim dworcu PKP. Na ścianach najczęściej pojawia się sylwetka żurawia – symbolu pokoju.

W Bielsku powstanie musical, w którym zagrają zwyczajni mieszkańcy miasta. Festiwal poniesie nazwę „Ulis-sesja – powtórka z Odysei”, jego realizatorzy Łukasz i Janina Jatkowski zamierzają przenieść akcję w większości do czasów współczesnych. W pierwszym w Polsce musicale hipopowym pojawiają się wątki orientalne.

Znane w całej Europie Bielskie Zakłady Obuwia „Befado” mają szansę na bardzo niecodzienne zamówienie. Brytyjska firma, zajmująca się dystrybucją kąpi do ogrzewania nóg zleciła im produkcję takiego właśnie obuwia. Kapię do ogrzewania nóg są bardzo popularne w Wielkiej Brytanii i Skandynawii, w przyszłości mogłyby trafić również na polski rynek.

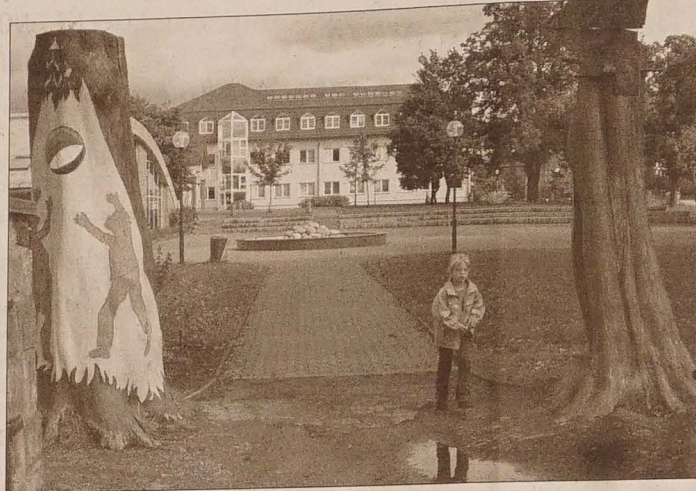
„Chleb pracę zdobyty jest smaczny i syty” – pod takim hasłem odbyły się w Bielsku obchody Święta Chleba. Imprezę zorganizowały Cech Rzemiosł Spożywczych oraz Stowarzyszenie Rzemieślników „Piekarze RP”. Świętowanie zaczęło się od uroczystej mszy świętej w kościele pw. Opatrzności Bożej.

W ubiegłym tygodniu odbył się na Podbeskidziu tradycyjny Rodzinny Rajd Rowerowy, będący jedną z największych imprez na Podbeskidziu. W imprezie, w której ze zwycięstwa cieszą się wszyscy uczestnicy, wystartowało w tym roku ponad 2 tys. rowerzystów z różnych krańców Polski.

Z podbeskidzkich dróg powoli znikają strażnicy szkolni, którzy dbają o bezpieczeństwo uczniów idących do szkoły. W ostatnich latach zastępują ich światła oraz nowoczesne przejścia dla pieszych. Początkowo strażnicy byli finansowani przez urzędy pracy, potem przeszli na utrzymanie samorządów, ewentualnie szkół.

Opr. (man)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



Biorący udział w plenerze „Silesia 2004” rzeźbiarze zamienili drzewa stojące przy wejściu do kompleksu szkolnego w Bystrzycy w dwa posągi.
 Fot.: ROMAN BASELIDES

Nowe zadania »Wspólnoty«

PRAGA (r) – W obradach Rady Republikiowej Ruchu Politycznego „Coexistentia-Wspólnota”, które odbyły się w ub. sobotę w Węgierskim Instytucie Kulturalnym w Pradze, Polską Sekcję Narodową reprezentowała 6-osobowa delegacja.

Na porządku obrad prowadzonych przez Stanisława Gawlika były sprawozdania z działalności komisji statutowej, programowej i problemowej, a także władz centralnych ruchu, które przedstawił przewodniczący Władysław Niedoba. W imieniu Sekcji Polskiej głos zabrał Alfred Kolorz.

Jak nas poinformował sekretarz Rady, Tadeusz Toman, rezultatem

dyskusji nad programem Ruchu na następne półrocze były punkty uchwały, które podkreślają konieczność ścisłej współpracy państw wyszehradzkiej czwórki po ich wstąpieniu do UE oraz wspierania działalności stowarzyszeń i organizacji mniejszości narodowych. Sekcja węgierska otworzyła temat „domagając się unieważnienia tych dekretołów Beneša, które są oparte na zasadzie wina kolektywnej”.

Rada powołała sztab organizacyjny ds. obchodów 15-lecia „Wspólnoty”, którego przewodniczącym został Stanisław Gawlik. W ramach obchodów w marcu przyszłego roku urządzona ma zostać międzynarodowa konferencja naukowa. Następane posiedzenie Rady Republikiowej odbędzie się 12 lutego 2005 roku w Cz. Cieszynie.

Odchodzą i przychodzą

TRZYNIEC (man) – Z początkiem września stopa bezrobocia w Trzynieckim zmniejszyła się minimalnie.

W Trzyniecu było w sierpniu bez pracy 5711 osób (15,03 proc.), w lipcu 5783 (15,22 proc.). W całym powiecie frydeckimistockim odnotowano w ub. miesiącu 16 735 bezrobotnych – o 101 mniej niż w lipcu. Obecnie w powiecie frydeckimistockim jest 368 wolnych miejsc pracy. W sierpniu zatrudnienie znalazło 933 osoby, w tym 201 za pośrednictwem Urzędu Pracy.

We wrześniu zgłaszają się do nas absolwenci szkół średnich i wyższych, którym po zakończeniu studiów przysługują wakacje. Poza tym skończyły się niektóre prace sezonowe, więc pracownicy tych firm ponownie rejestrują się w urzędach pracy – powiedziała „GL” kierowniczka trzynieckiej filii Urzędu Pracy we Frydku Mistku Anna Kokotkowska.

Nadal nie zmniejsza się stopa bezrobocia w wioskach Podbeskidzia. W Żermanicach są bez pracy 33 osoby (31,13 proc.), w Łomnej Górnej 52 (30,77 proc.), a w Hyczawie 32 (26,89).

Ciekawostki

Dyktator czy poeta?

Prezydent Turkmenistanu Saparmurad Nijazow wystąpił na żywo w telewizji, deklamując swoje nowe wiersze – podała agencja ITAR-TASS, wyjaśniając, że występ prezydenta transmitowano we wszystkich trzech kanałach turkmeńskiej telewizji. Zapoznałem was z niektórymi wierszami z mego nowego zbioru „Ruchbielentlik bachary” („Wiosna natchnienia”) – powiedział Nijazow po trwającej półtorę godziny deklamacji. Jak podała agencja ITAR-TASS, okoliczni mieszkańcy, którzy stanowili publiczność, „często oklaskiwali co cenniejsze sformułowania woda”. 64-letni Nijazow rządzi Turkmenistanem od roku 1985. Roztoczył wokół siebie kult jednostki. To już kolejny tom wierszy Nijazowa. Poza tym wydał dwutomową księgę zatytułowaną „Ruhnama”, czyli „Księga ducha”. Jest to rodzaj auto-

POLSKIE GIMNAZJUM OBCHODZI JUBILEUSZ SAMODZIELNOŚCI

Wszystkie lokale staną otworem

CZ. CIESZYN (sch) – Polskie Gimnazjum obchodzić będzie niebawem jubileusz z dwiema piątkami. Przed 55 laty polskie paralełki przy miejscowym Czeskim Gimnazjum Realnym uzyskały bowiem zgodę na przekształcenie się w samodzielne Polskie Gimnazjum w Czeskim Cieszynie.

Obchody jubileuszowe odbędą się 6 listopada w budynku Gimnazjum i – jak zapowiada dyrektor Krystyna Herman – nie będą zakrojone na tak dużą skalę, jak obchody 50-lecia szkoły. Nawiążemy jednak do tradycji sprzed pięciu lat i zorganizujemy spotkania absolwentów we wszystkich lokalach szkoły – mówi dyrektor Hermanowa z nadzieją, że i tym razem szkoła będzie tętnić życiem.

Spotkania w gronie dawnych kolegów z ławy szkolnej poprzedzi akademia w sali gimnastycznej. Poza uczniami gimnazjum zaprezen-

DELEGACJA „RODZINY KATYŃSKIEJ” W JASTRZĘBIU W 65. rocznicę tamtych dni

ZAOLZIE/JASTRZĘBIE (kor) – Trzyosobowa delegacja zaolziańskiego Stowarzyszenia „Rodzina Katyńska” wzięła udział w uroczystościach w rocznicę wstąpienia do Związku Sybiraków, Rodzina Katyńska, organizacje kombatanów, bybratni...

Jak poinformowała nas członkini zaolziańskiej delegacji, Stanisława... uroczystości odbywały się na jastrzębskim cmentarzu komunalnym... Pomniku Ofiar Sowietkich Łagrów i Więzień. Uczestniczyli w nich przedstawiciele władz miasta, Kościoła, młodzież z miejscowych szkół, a także...

Po modlitwie w intencji tych, którzy oddali życie za Ojczyznę... ich pamięci minutą ciszy, za brzmiały wiersze patriotyczne i przemówienia... licznosciowe. Pod pomnikiem spoczyły wieńce i wiązanki kwiatów... zaśpiewali hymn „Boże, coś Polskę”. Uroczystość wspomniową zakończył...

Szyny dla całego świata

TRZYNIEC (man) – Sporym wzięciem na całym świecie cieszą się szyny produkowane przez Hutę Trzyniecką. W pierwszej połowie 2004 roku trzynieckie przedsiębiorstwo wyprodukowało...

Otwarte drzwi

OSTRAWA (mro) – Regionalna rozgłośnia Czeskiego Radia zaprasza dzisiaj na dzień otwartych drzwi. Od godziny 10.00 do 15.00 zainteresowani tym, jak przygotowuje się i emituje program radiowy, będą mogli zajrzeć do pokojów reporterskich, studiów nagraniowych i emisyjnych, do dubbingu, wozu transmisyjnego i sali koncertowej w siedzibie radiostacji przy ul. dr. Śmerala. Przewodniczy odpowiadać będą na różne pytania, w tym także dotyczące polskich audycji. Kto nie poprzestanie na oglądaniu, będzie mógł spróbować swoich sił w roli spikera.

i sprzedało 110 tys. ton szyn – o 20 ton więcej niż w ub. roku.

Do największych odbiorców produktu należą państwa członkowskie UE, kraje Bliskiego Wschodu oraz Kanada. Na eksport hurtu produkta obecnie 86 proc. produkcji w... reszta trafia na rynek krajowy.

Od 1878 roku Huta Trzyniecka wyprodukowała 12,1 mln ton... które trafiły do 47 krajów świata. Najbardziej odległymi odbiorcami USA, Kanada, Peru i Argentyna. Najdłuższą trasą kolejową z transporthy dróg przez Sudan, szyny w... w Niemczech i Szwajcarii. Na najdłuższym polskim w... gdzie zostały położone, jest Peru. niższej natomiast Izrael (okolice M... Martwego) i Holandia.

tują się tutaj młode grupy muzyczne, zagra też kapela pana Bartnickiego. Na korytarzu do wspólnej zabawy przygrywać będą „Kamraci”. Chcemy zaprezentować również takie zespoły młodzieżowe, jak „Sz. K. A. P. A.”, marzy nam się też w jednej z klas swoista kawiarenka muzycz-

na, w której zaprezentowałyby nasi utalentowani uczniowie –

uczestnicy fety jubileuszowej mogą ponadto wziąć udział w wystawie „galerii absolwentów”. Odmienę kulinarną imprezy zadba o Macierzy Szkolnej.

W Waclawa zostajemy w domu

Od pięciu lat obchodzimy 28 września święto czeskiej państwowości. Przypada ono wprawdzie na dzień św. Waclawa, niemniej imię jego uważanego za patrona Czech i Moraw w jego nazwie nie figuruje.

Uchwalenie nowego święta państwowego w czerwcu 2000 r. poprzedziły burzliwe dyskusje w Izbie Poselskiej. Jedni zarzucali Waclawowi politykę podnosząc państwo czeskie do rangi kraju chrześcijańskiego. Z drugiej strony głosili, że Waclaw był plemięm orientację, drudzy podkreślali jego niepodważalną rolę, jako króla, który przetrzymał państwo czeskie do drugiego czytania.

Książę Waclaw sprawował władzę nad ziemiami czeskimimi i wielkimi. – 935, kiedy to na rozkaz własnego brata Bolesława został zamęczony. 28 września jest dniem wolnym od pracy.

przeznaczy na schronisko dla zwierząt.

Okularowe upojenie

Jeden z ośrodków szkolenia kierowców w francuskiej miejscowości Bron wprowadził noszenie specjalnych okularów wywołujących efekt upojenia alkoholem jako jeden z elementów nauki jazdy. Przyszli kierowcy biorą udział w ćwiczeniu, w którym muszą je założyć przed przejechaniem przez specjalnie skonstruowane, rojące się od przeszkód przejście dla pieszych. Uczniowie ośrodka mają do dyspozycji dwie pary sprowadzonych z USA okularów, których specjalnie ciężkie szkła powodują, że pole widzenia osoby patrzącej przez nie jest podobne do tego, jakie ma kierowca z zawartością od 0,7 do 1,4 promila alkoholu w krwi. Ćwiczenie, przeprowadzane obecnie w ośrodku w Bron, najprawdopodobniej będzie w przyszłości włączone

do programu wszystkich ośrodków szkolenia kierowców we Francji.

Komandos w reality

– Czyżby w Polsce było coś takiego, pyta dziennik „Fakt” i pisze o komandosach GROM. Kierowniczka komandosów w Iraku, która nie odznaczyła medalem, będzie walczyć... reality show w Polskiej telewizji. Ohydny program, wzorowany na amerykańskim pierwowzorze „American Ninja Warrior”, którego uczestnikami są żołnierze szczytu. „Co się dzieje z człowiekiem, z którego kłębie się cała Polska?” – stawia kolejne pytania „Fakt”. – A dlaczego miałoby być inaczej? – Skoro mam zabrać na wojnę, nie siedzieć w domu, w rzeczywistości powinienem mieć medale. Odszedłem z polskiego wojska, ale żyję dalej. Dziennikarze mówią, że pułkownika, który walczył w Iraku, będącym młodym ludzi, które zostały w Iraku, nie będziemy mogli oglądać w telewizji.

23 IX 2004 ROKU MINĘŁA 95. ROCZNICA OTWARCIA Wybitni profesorowie gimnazjum

Jakoś szybko uwinęło się z jubileuszem orłowskiego gimnazjum i pozostał znaczny niedosyt. Ci wcześniej urodzeni byli zdziwieni faktem, że tak bardzo przyspieszono to wielkie dla nich święto. Że nie było właściwie tej zapowiadanej „burzy wspomnień“, ponieważ zagłuszyła ją zabawa młodego pokolenia. Wszystko dałoby się usprawiedliwić, gdyby nie to długoletnie odczucie, że karwińska filia jako spadkobierczyni legendarnego orłowskiego gimnazjum jest jednak pomijana. Wypytywani przez nas obecni uczniowie karwińskiej filii bardzo mało wiedzieli o swojej szkole, a chyba powinni. Historia każdej szkoły powinna być przekazywana z pokolenia na pokolenie. Nie żyje się tylko dnem dzisiejszym, przeszłość się liczy i będzie liczyć. Chodzi bowiem o pamięć, korzenie i świadomość tożsamości. W orłowskim gimnazjum było dwóch profesorów, których darzyło się dużym szacunkiem i poważaniem. Byli to profesorzy Alfred Farny i Józef Niemiec, który uczył przed i po wojnie.

PROFESOR ALFRED FARNY (16. 1. 1890 – 16. 1. 1940)

Profesor Farny przytrzymał mnie mocno na parapecie okna, które znajdowało się na półpiętrze naszego domu, skąd było widać, jak na dłoni, podwórze gimnazjalne. Cichym, przyciszonym głosem mówił: *Patrz, dziecko, jak barbarzyńcy traktują książki!* Na podwórzu paliło się ognisko, do którego niemieccy żołnierze wrzucali książki z gimnazjalnej biblioteki i oblewali benzyną. Płomień buchał wysoko, sypały się iskry a w powietrzu latały zwęglone kartki i osiadały na płotach, drzewach i polach. Ludzie próbowali te kartki ratować, ale one przy dotknięciu zamieniały się w pył. Niemieccy żołnierze krzyczeli: *Lasst das sein, sonst werden wir schießen!* (Zostawcie to, w przeciwnym wypadku będziemy strzelać). A mieszkańcy Obroków pokornie pochyleni uciekali ku swoim domostwom.

Tego dnia profesor nie opuścił już swojego pokoju. Mieszkał u nas prawie dziesięć lat. Zajmował dwa pokoje na poddaszu. W jednym mieszkał i pracował, a w drugim miał olbrzymią bibliotekę. Regały ciągnęły się wzdłuż ścian i w poprzek pokoju. Były na nich setki książek z dziedziny nauk przyrodniczych, atlasy geograficzne i mapy. Poczesne miejsce w jego bibliotece zajmowały SILESIA-CI. Zbierał wszystko, co miało jakikolwiek związek z historią Śląska Cieszyńskiego. Abonował wiele czasopism, szczególnie zainteresowaniem

darzył francuski dwutygodnik „L'Illustration“.

Wspaniałe pismo, wydawane na kredowym papierze, które dużo uwagi poświęcało kulturze krajów europejskich i pozaeuropejskich. Książki sprowadzał z Polski, Niemiec, Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych, a u każdej figurował jego charakterystyczny podpis, który świadczył o sile i energii. W książki wkładał ogromny kapitał.

W pokoju mieszkalnym były: łóżko a nad nim oprawione w ramkę jego zdjęcie w mundurze wojskowym oraz medale uzyskane na froncie I wojny światowej, stojak z porcelanową miednicą i dzbankiem na wodę, obok stało też porcelanowe wiaderko, kanapa, szafa oraz biurko z dużym obrotowym krzesłem. Na biurku stała lampa z zielonym abażurem, dwa mosiężne kałamarze z podstawką, na której leżały różnokolorowe ołówki i pióra ze stalówkami, zaraz obok pięknie błyszcząca mineral w charakterze przycisku i biały, marmurowy wazonik, zawsze ze świeżymi bratkami z naszego ogrodu. Bardzo lubił te kwiaty. Podczas burzy stawał przy szeroko otwartym oknie i obserwował wszystkie zjawiska, które zachodziły na niebie.

W sobotę po południu wyjeżdżał do swojej rodzinnej wsi, do Nawisja, a do Orłowej wracał wieczorem w niedzielę. Na obiady i kolacje chodził do bursy, śniadania przygotowy-

wała mu moja mama. Wychodził z domu o godz. 7.00, żeby mógł się dokładnie przygotować do lekcji i wybrać odpowiednie plansze i okazy. Ubiierał się skromnie, ale elegancko. Kapelusz „Borsalino“ był nieodzownym atrybutem jego ubioru, wiosną i jesienią ubierał hubertusa z wielobłędziej sierści koloru sepiowego. Zawsze pod krawatem i w białej koszuli.

Profesor Farny był znanym, wytrawnym i wszechstronnym zbieraczem przeróżnych okazów przyrodniczych, starych monet, książek, map, plansz, obrazów i wycinoków z gazet. Wszystko było starannie ugrupowane i oznaczone. Dzięki niemu gimnazjum orłowskie posiadało najbogatsze zbiory przyrodnicze na całym Śląsku. Przedstawiały one wartość 150 000 przedwojennych koron. W gabinecie przyrodniczym, zajmującym trzy duże sale, były okazy, jakich nie posiadał nawet uniwersytet krakowski.

Profesor Alfred Farny urodził się w Nawisju jako syn kierownika polskiej szkoły ludowej. Ukończył cieszyńskie gimnazjum (1908) a następnie studia na Wydziale Filozoficznym UJ w Krakowie. Po uzyskaniu dyplomu profesorskiego (1914) tylko dwa miesiące uczył w 5. gimnazjum w Krakowie.

Z wybuchem I wojny światowej powołany został do czynnej służby wojskowej. Na froncie wschodnim w 1915 roku dostał się do niewoli

rosyjskiej, a potem radzieckiej, w turkmeńskim Taszkencie, skąd wrócił do domu dopiero w 1921 roku. Były to czasy głodu, poniewierki, upodlenia, ciężkiej przymusowej pracy, plag insektów, chorób i kompletnego wycieńczenia fizycznego. To wycisnęło tragicznie piętno na dalszym życiu i osobowości profesora Farnego. Stał się samotnikiem, tworząc sobie swój własny świat duchowy, do którego nikt, nawet jego najbliżsi, nie miał dostępu. 1 września 1921 roku zaczął uczyć w gimnazjum orłowskim (przyrody, fizyki i matematyki), nieco później w klasach polskich Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Śląskiej Ostrawie. Początkowo miał przezwisko „Gorol“.

Ze względu na szacunek, jakim się cieszył wśród uczniów, przezwisko „Gorol“ szybko ustąpiło miejsca panu profesorowi Farnemu albo naszymu Przyrodnikowi. Mówił niewiele, krótkimi, urywanymi zdaniami, obejmował ciepłym wzrokiem całą klasę i uśmiechał się przyjaźnie. Celował w bezbłędnym opanowaniu swojego przedmiotu, w każdym słowie wyczuwało się fachowca. Prowadził wzorowe lekcje pogładowe posługując się okazami, obrazkami i planszami. Kiedy wykładał o owocach południowych, kupował je za własne pieniądze, by każdy mógł je zobaczyć i poznać ich smak. Często zabierał swoich uczniów do kina na filmy przyrodnicze, za bilety płacił z własnej kieszeni. Na cele społeczne i dobroczynne nie szczędził grosza, wielu biednych uczniów wspierał finansowo.



Profesor Alfred Farny

Z archiwum

W 1931 roku wyjechał na wycieczkę do Paryża. W ramach pracy oświatowej Macierzy Szkolnej wygłaszał odczyty w zakresie nauk przyrodniczych, geografii, historii o zdrowiu i o swojej podróży do Paryża. Jego odczyty były ciekawe, zawsze połączone z wyświetlaniem zdjęć i różnych okazów, które nie mogły pomieścić nadmiaru słów.

Jako wybitny przyrodnik i popularyzator wiedzy o środowisku wyjechał w kółkach samokształceniowych Macierzy Szkolnej, zasiadał w Wojewódzkiej Komisji Oświatowej w Orlowej w Komisji Humanitarnej w Radzie Miejskiej, był członkiem Komisji Ministerialnej do przeprowadzenia egzaminów dla nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych (1931-1934), działaczem Macierzy Szkolnej.

PROFESOR JÓZEF NIEMIEC (4. 7. 1891 - 19. 10. 1974)

Profesor Józef Niemiec był niekwestionowanym moralnym i naukowym autorytetem. Jego rozległa wiedza – nie tylko z zakresu przedmiotu wykładowego, a były nim język i literatura polska, ale także z historii, filozofii i sztuk pięknych – oraz sposób jej przekazywania zjednywały mu poważanie i posłuch nawet u tych najbardziej opornych *głów kapuścianych* porozszadzanych w ławach szkolnych. Pan profesor nie uczył, ale wykładał! I to jak! O literaturze polskiej mówił z takim umiłowaniem i wyczuwaniem na ton, barwę i smak poszczególnych dzieł, że lekcje języka polskiego przypominały świetne wieczory literackie. Płonał miłością

wielką i jedyną do romantyzmu polskiego, wypieszczone w najdrobniejszych szczegółach analizy „Pana Tadeusza“, dramatyczne epizody z historii narodu polskiego, wplatane do jego omówień „Dziadów“, wyluskane wersety ze Słowackiego w charakterze przykładu rozmiłowania poety w jego tworzywie, czyli języku – to były skończone cacka literackie! Niepomny obowiązujących programów nauczania (ku zgrozie dyrektora i inspektora!) przez cały jeden rok szkolny prowadził wykłady właśnie z romantyzmu polskiego. Sposób przeprowadzania analizy dzieła, odkrywanie głębszych znaczeń w utworze, rozpoznanie

odmiennych wersyfikacji poszczególnych twórców – to wszystko okazało się szalenie przydatne, np. – w moim wypadku – na studiach wyższych. Profesor Niemiec wspaniale wybrnął z narzuconych mu wykładów o marksizmie i leninizmie. Mówił tak: *Jak twierdzą materialści... (i tu przedstawiał ich punkt widzenia) i zaraz potem dodawał: a tak mówili idealści (i znów następował wykład). W ten sposób poznawaliśmy wszystkie kierunki filozoficzne, co pod koniec lat 40. ubiegłego wieku było absolutnym ewenementem. Zawsze zwracał się do nas przez trzecią osobę, a więc: niech ona powie, niech on podejździe do tablicy itp.*

Profesor Niemiec miał bardzo sympatyczne i miłe przezwisko „Józefek“. On sam zaś miał duże poczucie humoru, ale takie bardziej subtelne. Pomysłem Tadeusza Bergera było, żeby lekcje o Kochanowskim upstrzyć odśpiewaniem pieśni „Kto się w opiekę poda Panu swemu“. Kiedy profesor wszedł do klasy, wstaliśmy i zaczęliśmy śpiewać. Pierwsza i druga zwrotka poszły gładko, potem niektórzy zaczęli odpadać i w końcu zaczęliśmy się jak stara, zdarta płyta (to ktoś by pamiętał tyle zwrotek!)... zaległa cisza. Profesor z kamienną twarzą krążył przez chwilę między ławkami pochytakiwając, aby wreszcie skwitować nasz śpiew słowami: *Jak Hanny Kobylińskiej!*

Do klasy profesor wchodził tylko z jednym notesikiem. Długa, wolnymi krokami przemieszczal przetrzeźnia Katedry i tablicy i dopiero, przepuszczając wykład, wchodził między

ławki. Mówił spokojnie przyciszonym głosem, od czasu do czasu przecierał powieki – i chrząkał. Takim pamiętają go zapewne wszyscy jego wychowankowie.

Dla mnie niezapomnianą wpadką pozostanie jedna z wizyt w bibliotece gimnazjalnej, gdzie pod wpływem podsłuchanej, ekscytującej debaty ośmioklasistów, chciałem wypożyczyć „Nanę“ Zoli. Zaskoczyła mnie obecność dyżurnego profesora Niemca i pospieszne wydukałam z siebie, że chciałabym wypożyczyć jakąś książkę od Zoli. A profesor na to: *Jeżeli coś od Zoli, to trzeba zwrócić się do szewca. Byłam czerwona jak burak i najchętniej bym się zapadła pod ziemię. Wyleciałam z biblioteki jak z procy i odechciało mi się „Nany“.* Jeszcze raz zaskoczył mnie po maturze. Gratulując dobrego wyniku z figlarnym uśmiechem wtrącił niby od niechcenia: *No to sobie znajdzie jakiegoś artystę i potem będziecie zbierać korzonki w lesie!* – Już wtedy wiedział, że dam nogę z polonistyki i wyląduję w szkole teatralnej.

Żył bardzo skromnie i cicho. Wśród regałów pełnych książek, porozkładanych na stole i biurku czasopism, reprodukcji oraz własnych rozważań. Szperacze bibliofilsy, miłośnicy literatury lub wykładowcy często pukali do drzwi profesora

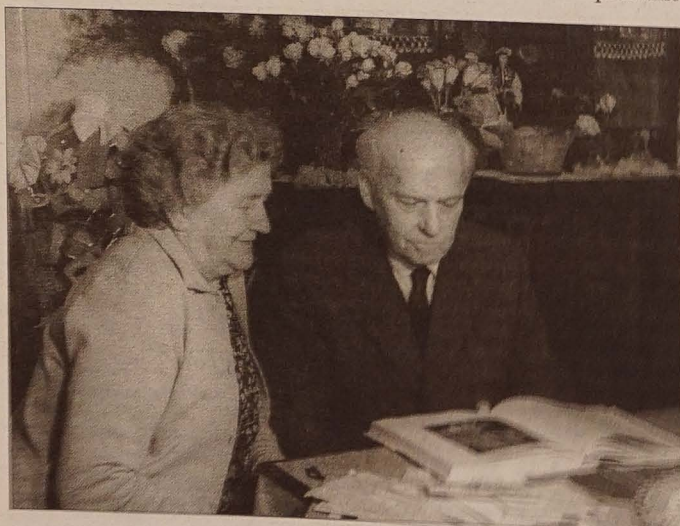


Profesor Józef Niemiec

Z archiwum

i znajdowali u niego to, czego nie szukali w księgarniach, bibliotekach czy antykwariatach.

Profesor Józef Niemiec urodził się w Suchej Średniej w rodzinie karmelitańskiej. W 1911 roku ukończył gimnazjum w Cieszynie i podjął studia na Wydziale Filozoficznym UJ w Krakowie, wybierając filologię polską i germanologię. Po wybuchu I wojny światowej przeszedł na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Wiedeńskiego. W 1918 roku został powołany na dwa lata do służby wojskowej. Po powrocie do Krakowa wrócił do Krakowa i w 1920 roku skończył studia uniwersyteckie.



30. urodziny profesora Niemca. Na zdjęciu wraz z żoną, panią Galską. Wspaniałe Karola Miłkowska.

PIERWSZEGO POLSKIEGO GIMNAZJUM NA ZAOLZIU orłowskiego

CURRICULUM VITAE czyli ŻYCIE NASZEGO RODAKA Biolog z Obroków

oraz członkiem Towarzystwa Nauczycieli Polskich.

Ceniony był przez uczniów i władze za wiedzę i doświadczenie.

Wybuch II wojny światowej oddział go od gimnazjum, od zgromadzonych tam zbiorów i książek. Przewidywał, że ta wojna będzie długa, że zaangażuje się w nią wiele państw i będzie bardziej brutalna od tej poprzedniej. Niemcy zaczęli aresztować przede wszystkim polską inteligencję i wywozić do obozów zagłady.

Profesor Farny był już od czterech miesięcy bez pracy, paru jego kolegów stchorzyło i podjęło pracę w niemieckich urzędach. Powoli wywoził książki z prywatnej biblioteki do Nawisza. W przeddzień jego pięćdziesiątych urodzin złożyli mu życzenia, a on w zamian подарował im

„Pamiętnik starego nauczyciela” Jana Kubisza. – *Jak urośniesz, to sobie przeczytasz.* – Pożegnał się bardzo serdecznie. Babcia i mamie podziękował za wszystko dobre, co go w tym domu spotkało, i wyjechał do Nawisza. Tam następnego dnia, w pięćdziesiąte urodziny, popełnił samobójstwo zażywając cyjankali. Nie mógł znieść widoku niszczzonego kilkuletniego dorobku naukowego, nie chciał, doświadczony przeżyciami z I wojny światowej, po raz drugi znieść gehennę i poniewierkę w więzieniach i obozach, jakie by go na pewno czekały.

O pogrzebie Profesora Farnego napisał szwagier Zmarłego, ks. pastor Gustaw Szurman: *Wdzięczni uczniowie przyszli i ponieśli prostą, jasną trumnę dębową na cmentarz nawiejski wśród strasznej zawieruchy śnieżnej i zarazem światowej. Pożegnano jednego z najświetlejszych profesorów gimnazjum orłowskiego, najlepszego przyjaciela młodzieży, niezrównanego wychowawcę młodego pokolenia.*

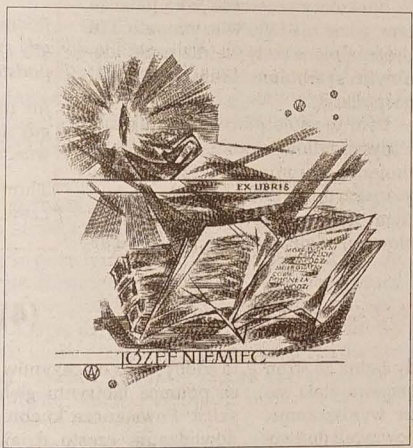
Parę tygodni po Jego pogrzebie przyjechali państwo Krzywonowowie z drabiniastym wozem, do którego ukladaliśmy książki Profesora, przekładając je, dla niepoznaki, sianem i słomą. A powoził sam Władysław Niedoba, późniejszy Jura spod Grónia, kierownik Sceny Polskiej.

W mojej bibliotece znajduje się nadal „Pamiętnik starego nauczyciela”, parę starych atlasów geograficznych, książki o ssakach, ptakach, owadach, płazach i gadach. Trzy związane roczniki „L'Illustration” powędrowały do rodzinnej wsi Profesora i obecnie są w posiadaniu Karola Suszki, pana na włościach nawiejskich. W mojej zaś pamięci pozostało zdanie: *Patrz dziecko, jak barbarzyńcy traktują książki!* Odkąd je ustyszałam, zaczęłam w mnie kielkować wielki szacunek dla każdej książki i słowa pisanego.



Reprodukcja strony tytułowej czasopisma „L'illustration”, rocznik 1930; własność Karola Suszki. Reprodukcja Wiesława Przeczka.

razu podjął pracę jako polonista w orłowskim gimnazjum, równocześnie wykładał w oddziałach polskich Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Śląskiej Ostrawie (1923-1938). W czasie II wojny światowej ukrywał się w Krakowie. Po wojnie rozpoczął pracę jako polonista ponownie w orłowskim gimnazjum, w roku szkolnym 1949/50 prowadził lektorat języka polskiego na Uniwersytecie Palackiego w Olomuncu, a także w klasach polskich Gimnazjum Pedagogicznego w Orłowej. W 1958 roku przeszedł na emeryturę. Pod jego opieką wyrosły trzy generacje.



Eklibris profesora Józefa Niemca. Z archiwum autorki

Był aktywnym działaczem Macierzy Szkolnej i Towarzystwa Nauczycieli Polskich w okresie międzywojennym, a po II wojnie światowej członkiem Sekcji Literacko-Artystycznej ZG PZKO.

Uznawano go za najwybitniejszego polonistę na Zaolziu i ceniony autorytet w dziedzinie poprawności językowej. Był autorem książek pamiątkowych Gimnazjum w Orłowej (1934, 1949), broszurki o Henryku Sienkiewicz (1924) i wielu artykułów publikowanych także w Polsce, recenzentem podręczników dla szkół polskich, współautorem programów do języka polskiego. Swój bogaty księgozbiór liczący kilka tysięcy tomów przekazał Bibliotece Powiatowej w Karwinie, dla działu literatur narodowych.

Manifestacyjny pogrzeb Profesora Józefa Niemca odbył się w Jabłonkowie. Katolicki ksiądz nie pomieścił wszystkich Jego wychowanków. Przyjechali nawet z odległych stron, by odprowadzić ulubionego Polonistę na jabłonkowski cmentarz.

WANDA CEJNAR

Wywodzi się z orłowskich Obroków. Tam urodzony, tam wychowany, tam egzamin dojrzałości składał w naszej Alma Mater – polskim gimnazjum im. J. Stowackiego, które w tym roku obchodzi szacowny jubileusz 95-lecia założenia. EUGENE BALON – EUGENIUSZ BALON, jeden z gimnazjalistów z pierwszych lat powojennych. Wesoły, rozrywkowy, zakochany... Od najmłodszych lat uwielbiał wszystkie stworzenia skaczące w ogródku, pluskające się w potoku czy stawie. Było jasne: zostanie biologiem.

Lucyna i Olza

Będąc na drugim roku studiów na Uniwersytecie Karola w Pradze Eugeniusz Balon zaczął penetrować Olzę oraz rzeczkę Lucynę – od ich źródeł po ujścia. Tematem jego pracy dyplomowej były metody i obliczenia wzrostu ryb.

Pisał się rok 1952, gdy uzyskał dyplom promowanego biologa a w następnym roku, również w Pradze, dalsze stopnie naukowe.

Przez całe lata przedmiotem jego badań były najróżniejsze typy środowisk rzecznych i morskich, w których żyją ryby. W tym także delta Dunaju. Wówczas pracuje w Trnawie, gdzie zakłada dla słowackiej Akademii Nauk pierwsze laboratorium ichtiologiczne.

W 32 latach staje się znany

Sławę w świecie nauki przynoszą mu wyniki badań i publikacje wydawane w językach angielskim i niemieckim.

Grupa naukowców została zaproszona do jednego z zaoceńskich państw. Wszyscy wyjechali, lecz Eugeniusz Balona nie wypuszczono z republiki pod bzdurnymi zarzutami. Po pewnym czasie sprawa się wyjaśniła, ale pozostał osad goryczy, co później stało się motywem do emigracji. Zawierania polityczne mają swoje negatywne strony również w świecie naukowym.

Biologia jest problemem światowym, więc i nasz Rodak zostaje włączony do najrozsądniejszych projektów ONZ i FAO. Eugeniusz Balon już jako profesor-doktor pracuje nad problemami przez pięć lat w Zambii.

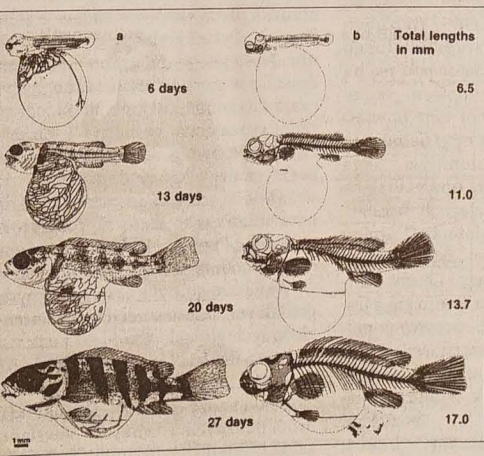
Nie tylko ryby

Prof. dr Eugeniusz Balon stopniowo powiększa zakres swoich zainteresowań naukowych. Prowadzi badania nad ewolucją nie tylko ryb, ale i innych zwierząt. Co jest ważne dla zrozumienia rozwoju ludzkości w pojęciu globalnym. Dziwne okoliczności rzucają naszego orłowianina w 1972 roku do Kanady na Królewski Uniwersytet w mieście Guelph. Odtąd żyje tam i pracuje naukowo. Natomiast wykłada w kanadyjskim Toronto, niemieckim Frankfurt nad Menem, w instytucie Smitha w Grahamstown, penetruje i bada rafy koralowe na Borneo, na wyspach Komodo, w Zanzibarze, w Papui-Nowej Gwinei itd.

Najciekawsze momenty

Jako jedynego zachodniego naukowca ZSRR zaprosił E. Balona do Czernobylu. Flora i fauna rosła tam trzykrotnie szybciej niż gdzie indziej. Po kilku latach tempo wzrostu drzew i roślin wracało do normy, natomiast skutki promieniowania po wybuchu reaktora atomowego na organizmy ludzkie w dalszym ciągu były niekorzystne.

Rok 1994 spędza w Japonii. Obecny cesarz Japonii jest również biologiem i bardzo intensywnie interesuje się wynikami badań biologów z całego świata. Brał udział w spotkaniach biologów, jednak surowa etykieta Cesarstwa Japońskiego nie pozwalała cesarzowi rozmawiać z nim bezpośrednio. Z cesarzem komunikuje się przez trzecią osobę. On jest bogiem, który nie może bezpośrednio rozmawiać ze śmiertelnikami, nawet gdyby bardzo chciał. Dziwne obyczaje, tradycje, zwyczaje... Tuż przed odlotem z Japonii nasz rodak odbiera w hotelu telefon. To sam cesarz żegna się i dziękuje!... Ciężkie życie ma japoński monarcha.



Poszczególne stadia ewolucji ryby. Wynik badań profesora.

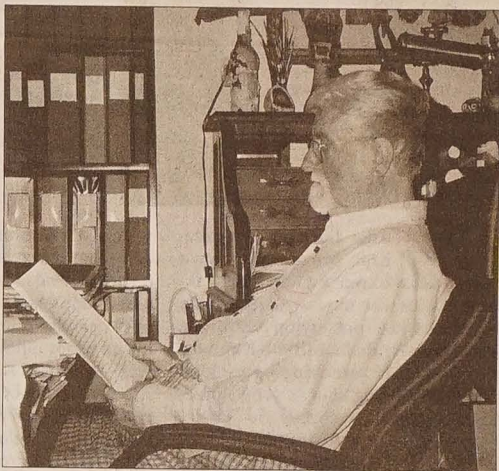
Anglia i królowa

W dziesięć lat po tym wydarzeniu – czyli w 2004 roku – zostaje zaproszony z godzinnym odczytem do Królewskiej Akademii w Londynie. Całe tygodnie, miesiące przygotowań do odczytu. To ciężka harówka. Musi być wszystko dostojne, mądre – po prostu naj, naj.

Na spotkaniu pierwsza przemawia królowa. Natomiast tuż po niej prof. dr Eugene Balon...

Who is who

Czyli „kto jest kim”. To nazwy słowników najwybitniejszych naukowców. W światowym słowniku, w dziale fizyki i biologii i związanych z nimi dziedzinach nauk, figurują



Prof. dr Eugeniusz Balon w swej pracowni.

je hasło Eugene Balon. To samo hasło znajdziemy w słownikach wydanych w USA czy Kanadzie.

Ryby z przydomkiem »baloni«

Przeciętny człowiek zna karpia, lina, amura, pstrąga, węgorza, lososia... A tym czasem nasz rodak Eugeniusz Balon już w 1974 roku miał „swoje” ryby. W Dunaju *gymnocephalus baloni* oraz w Afryce *tilapia baloni*. Chodzi o nowe, nieznanne gatunki ryb. Człon *baloni* nadano rybom na cześć badacza i za jego zasługi w rozwoju ichtiologii.

380 milionów lat

Swego czasu cały świat zbulwersowała wiadomość, że na bardzo dużej głębokości jednego z mórz Afryki rybak złowił nieznaną, półtorametrowej długości rybę. Traf chciał, że świadkiem tego zdarzenia była pewna pani, która zajmowała się muzealnictwem. Zaalarmowała więc naukowców. A że było to trudno dostępne odludzie, pozbawione elektryczności, a więc także łodówek, ryba mogła się zepsuć przed pojawieniem się zainteresowanych ekspertów. Aby temu zapobiec spec od muzealnictwa rybę wyopatroszyła, resztę zaś zachowała dla ichtiologów.

W zagłębiu karwińskim górnikom zdarzało się znaleźć w węglu fosylie różnych roślin i skorupiaków, podobnych odkryć dokonywali archeolodzy w masywach skalnych. Świat nauki znał szczątki takiej samej ryby pochodzącej sprzed 380 mln lat. Znana jest pod nazwą *latimeria chalumnae*. Prof. Balon ma w badaniach tego afrykańskiego okazu określone zasługi. Wraz z innymi naukowcami dowiódł, że ma on bezpośredni związek z gatunkiem ryb, których fosylie znajdowali archeolodzy. Od czasu do czasu – raz lub dwa w ciągu roku – prasa informuje, że u wybrzeży Afryki złowiono *latimerię chalumnae*.

Pani doktor Kristine

Szczupła, spokojna, miła i skromna pani doktor siedzi naprzeciwko przy stoliku. Jemy ciasteczka, pijemy kawę. Ta sympatyczna pani to **Kristine Flegler-Balon**. Towarzyszka życia pana prof. dra Eugene Balona. W słońcu lśni na jej szyi złoty łańcuszek z wisiorkiem. To kopia słynnej fosylie ryby sprzed 380 mln lat, którą wykonali afrykańscy złotnicy. Pani Kristine zajmuje się embriologią i fizjologiczną ekologią, delikatnymi strukturami – od jajeczek po skorupki i muskulaturę serca. Ścisłe też współpracuje z mężem, wygłasza odczyty, pisze prace naukowe, książki.

Sierpień 2004

Przemiliły przebieg miało spotkanie absolwentów orłowskiego gimnazjum po 55 latach w Czeskim Cieszynie. Koleżanki i koledzy uhonorowali Eugeniusza Balona specjalnym Dyplomem Orłowskiego Gimnazjum, z podpisami wszystkich uczestników spotkania. Dyplom zawiąsanie na honorowym miejscu w pracowni w mieszkaniu profesora-doktora w Guelph. Na co dzień będzie z nim nasze Zaolzie. Każde jego spojrzenie na dyplom będzie wycieczką w nasze Beskidy i na orłowskie Obroki.

LADA KRUMNIKI

Uhonorowano go tytułem – „Wzo-

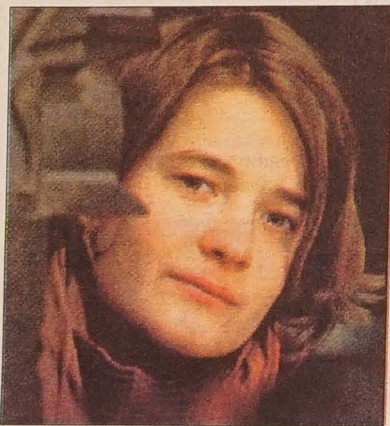
Jeszcze jedno
takie zwycięstwo,
a będziemy
straceni.

Pyrrus

Nemioła

Redakcja Kazimierz Kaszper ♦ Materiały prosimy przysyłać pod adresem GL lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz ♦ Numer zamknięto 24. 9. 2004.

Nowa czeska proza



humorowi. W kraju kojarzącym się od trzech pokoleń z *teatrzykiem kukielkowym*, w którym *ktos wystawił zamach na Heydricha* jest to – sugeruje autor – jedyny rozsądny sposób na życie.

Emil Hakl (prawdziwe nazwisko Jan Beneš) zanim został pisarzem, pracował w bibliotece, był dźwiękowcem, redaktorem, autorem haseł reklamowych.

Legátová to również pseudonim. Autorka nazywa się Květa Hofmanová i – jak ujawnia

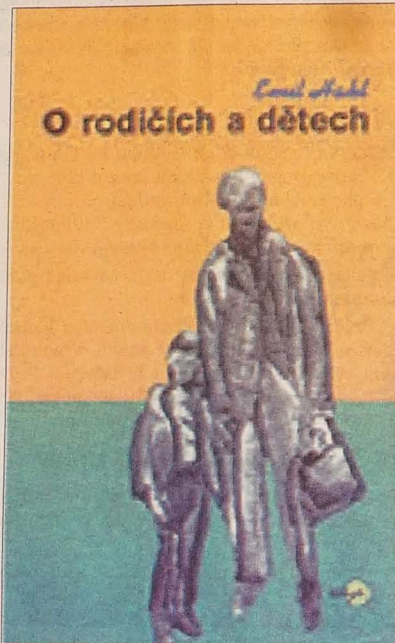
Czeska literatura, zwłaszcza proza, przeżywa okres świetności. Jakkolwiek jeszcze niedawno mogło się wydawać, że postawionych przez Bohumila Hrabala, Milana Kunderę czy Josefa Škvoreckého wysokich progów nie uda się tak łatwo przekroczyć, debiuty sprzed dwóch lat wskazują na coś zgoła innego. Przy czym, co szczególnie intrygujące, nie idzie o pokoleniową zmianę warty. Autorami najgłośniejszych na czeskim rynku książek są... 85-letnia dziś Květa Legátová, 46-letni Emil Hakl i 25-letnia Petra Hůlová.

Pierwsza za książkę *Želary* otrzymała nagrodę państwową w dziedzinie literatury za rok 2002, a pozycja ta w ankiecie „Lidových novin” Książka Roku 2002 zdobyła II miejsce. Hakl za prozę *O rodičích a dětech* otrzymał nagrodę Magnesia Litera za rok 2002, natomiast Hůlová za powieść *Paměť moji babičce* I miejsce we wziankowej ankiecie „Lidových novin”.

Najbardziej znany z tej trójki jest Hakl, w jego przypadku nie można też zresztą mówić o debiucie. W 1999 wydał, mocno wzorowane na Hrabalu, *Koncem světa*, a w rok później podobnie epigońska powieść *Černá schránka Sabřiny Bloch*. Dopiero w opowiadaniach *O rodičích a dětech* objawił się jako oryginalny talent. Zbiór 14 opowiadań łączy para rozmówców: syna i jego starego ojca. Rozmawiają, jak przystało na czeskie realia (i Hrabalowski, mimo wszystko, patronat?), w gospodzie przy piwie. Oddają się czemuś, co jest dobrze w czeskiej literaturze znane – wisielczemu

w licznych ostatnio wywiadach – zawsze marzyła, żeby zostać pisarką. Pod koniec lat 50. nawet dopięła swego, wydając pod pseudonimem Věra Podhorná zbiór opowiadań *Postavičky* i powieść *Korda Dordová*. Ale dopiero jej ostatnia, po długiej przerwie wydana książka opowiadań *Želary* zapewniła jej miejsce w literaturze. Akcja tych nowel rozgrywa się między wojnami w zapadłej wsi Želary na pograniczu beskidzko-słowackim. Właściwie trudno mówić o akcji, raczej o obrazkach rodzajowych z życia hermetycznej zamkniętej społeczności wiejskiej. Dopiero w ostatniej noweli pt. *Jozova Hanule* coś zaczyna się dziać. We wsi pojawia się otóż uciekająca przed Niemcami studentka medycyny z Pragi, Eliška, która pod imieniem Hana znajduje schronienie w domu drwala Jozy. Historia miłości tych dwojga całkiem różnych pod względem osobowościowym i kulturowym ludzi to jedna z najpiękniejszych *love stories* w literaturze czeskiej. Walory tego opowiadania dostrzegł reżyser Ondřej Trojan, kręcąc na jego podstawie film *Želary* – nominowany w ub. roku do Oscara.

Najczystsza debiutantką jest Hůlová. Pojawiła się w wydawnictwie Torst w Pradze jako studentka mongolistyki, z plonem rocznego pobytu stypendialnego w Ulan Bator pod pachą – maszynopisem skomponowanej tam powieści. *Paměť moji babičce* to trzypokoleniowa saga rodzinna, opowiadająca dzieje czterech urodzonych w latach II wojny światowej sióstr: Dzaji, Magi, Nary i Ojuny. Marząc o wyrwaniu się z tradycyjnej, prowincjonalnej społeczności, Dzaja i Nara trafiają do stolicy, tu jednak, zamiast pożądanego szczęścia, doświadczają hańby, stając się ofiarami –



podobnie jak ich matka i ciotki – gwałtu i kazirodztwa. Błędne koło losu się zamyka.

Sukcesy trójki autorów o tak odmiennych biografiiach i doświadczeniach artystycznych to dobra wróżba na przyszłość. Potencjał czeskiej prozy istotnie wydaje się być niewyczerpany.

KAZIMIERZ KASZPER



NORMAN DAVIES

Powstanie '44

(4)

(fragment)

Wobec tego po pierwszym tygodniu, kiedy żadna ze stron nie uzyskała decydującej przewagi, Warszawa stała się sceną długich, nieustępliwych walk na wyniszczenie. Codziennie – zwykle o świcie – Niemcy powracali do swoich sektorów niczym robotnicy po nocnej przerwie na rozpoczętą budowę. Nie mogąc wyprzeć przeciwnika za pomocą standardowej taktyki przyjętej dla piechoty, odwoływali się do pomocy bombowców i ciężkich dział, obracali placówki powstańców w sterty gruzu, demolowali parę barykad i zdobywali kilka metrów ziemi albo parę ulic. Następnego dnia rano odkrywali, że barykady odbudowano w nocy i zaminowano, a zburzone domy dostarczały znakomitej osłony strzelcom wyborowym i żołnierzom rzucającym granaty. W ten sposób, zanim Niemcy zdolali zapewnić sobie kontrolę nad danym sektorem, praktycznie o każdy dom i o każdą piwnicę walczone wcięż na nowo. Każda zwłoka była dla powstańców kolejnym atutem w toczonej się rozgrywce. Dnie zmieniały się w tygodnie i wreszcie, ku obopólnemu zdziwieniu walczących, tygodnie zaczęły się zmieniać w miesiące.

Wiele z tego było zasługą pomysłowości powstańców, genialnych improwizacji, ofiarności służb pomocniczych, złożonych głównie z kobiet i nade wszystko zadziwiającego hartu ducha. Tam, gdzie pluton AK miał jeden karabin na dwóch walczących, nocna straż przejmowała wyposażenie od straży dziennej. Dopóki udawało się odzyskiwać sztuk broni do liczby żołnierzy był w gruncie rzeczy coraz korzystniejszy. Jednak i broń, i amunicję trzeba było czę-

Byłem czeskim dysydentem

(FRAGMENT WYZNANIA ANGIELSKIEGO KONSERWATYSTY)

Zostałem poproszony o wygłoszenie wykładu na prywatnym seminarium w Pradze. Seminarium to zostało zorganizowane przez Juliusza Tomina, praskiego filozofa, który wykrzesał porozumienie helsińskie z 1975 roku, pozornie obługujące czechosłowacki rząd do przestrzegania wolności informacji i podstawowych praw określonych w karcie ONZ. (...)

Stanałem przed budynkiem po długim marszu cichymi i wyludnionymi ulicami, na których pozostała garstka ludzi, zdających zajmować jakimiś ciemnymi interesami i gdzie partyjne hasła i symbole szpeciły każdy budynek. Klatka schodowa również była pusta. Wszędzie ta sama wyczekująca cisza wisząca w powietrzu, jak gdyby został zapowiedziany nalot, a miasto kryło się przed nieuchronnym zniszczeniem. Przed drzwiami mieszkania napotkałem dwóch milicjantów, którzy zatrzymali mnie w chwili, kiedy nacisnąłem dzwonek i zażądali dokumentów. Doktor Tomin wyszedł i doszło do kłótni, w trakcie której zostałem zepchnięty ze schodów. Wymiana zdań trwała jednak jeszcze przez chwilę i w końcu mogłem minąć straż i wejść do mieszkania. Znalazłem się w pokoju wypełnionym ludźmi, w którym panowała ta sama wyczekująca cisza. Uświadomiłem sobie, że istotnie miał nastąpić nalot, a nalotem tym byłem ja.

W pokoju napotkałem spiewierane resztki praskiej inteligencji – starych profesorów w wytartych kamizelkach, długowłosych poetów, młodocianych studentów, którym odmówiono wstępu na uniwersytet z powodu politycznych „zbrodni” ich rodziców, księży i duchownych w „cywilnych” ubraniach, pisarzy i teologów, niedoszłego rabina, a nawet psychoanalityka. U wszystkich dostrzegłem te same oznaki cierpienia łagodzonego nadzieją, to samo gorące pragnienie otrzymania jakiegoś znaku, że ktoś martwi się o nich wystarczająco, by im pomóc. Odkryłem, że wszyscy uprawiali ten sam zawód – byli palaczami. Niektórzy pracowali w szpitalach, inni w blokach mieszkalnych, jeden palił na dworcu kolejowym, inny w szkole. Niektórzy pracowali jako palacze tam, gdzie nie było w czym palić i te urojone piece stały się dla mnie idealnym symbolem komunistycznej gospodarki.

Było to moje pierwsze spotkanie z „dysydentami”: ludźmi, którzy – ku mojemu zdumieniu – mogli być pierwszymi demokratycznie wybranymi liderami powojennej Czechosłowacji. Odczuwałem z nimi bar-

dzo silną więź. Nie było dla nich nic ważniejszego niż przetrwanie narodowej kultury. Pozbawieni materialnego i zawodowego wsparcia spędzali dni na przymusowym rozmowy, do swoich krajów i jego przeszłości, głowiąc się nad wielkim pytaniem o Czeską Historię, które zajmowało Czechów od czasu śmierci Palacha. Nie mogli publikować, więc ukryli ich istnienie przed światem i postanowiły usunąć ich ślady z księgi historii. Dlatego też dysydenci byli doskonale świadomi znaczenia pamięci. Ich życie polegało na ćwiczeniu tego, co Platon nazwał *anamnesis*: przywracaniem świadomości rzeczy zapomnianych. Jakiś czas mnie współbrzmiała z tą przejmującą ambicją i natychmiast byłem gotów dołączyć do nich i opowiedzieć światu o ich sytuacji.

ROGER SCRUTON

(Artykuł opublikowany w „The New Criterion”, vol. 21, nr 6, lipiec 2003)

LIBOR MARTINEK

Nie chcę

Nie chcę być bluszczem
pełznącym wzyw
po obcych ciachach
Chciałbym być trzciną albo
drzewem
i rosnąć z własnych korzeni

Nie chcę być odbiciem stołca
w tafla okna
Pragnę być płomieniem
i płonąć
choćby tylko w skromnej lampce

Mury

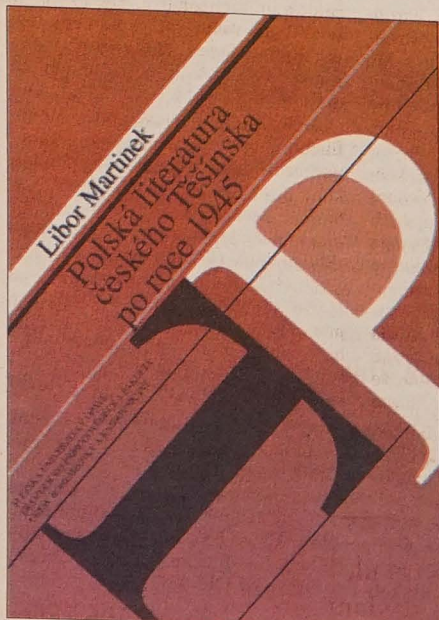
Nawet nie zauważyłem
kiedy obok mnie
zbudowali wysokie mury
Teraz siedzę między nimi
myśli pożera czas
a chciałbym aż tyle
Bezłitośnie i bez wstydu
zamurowali przede mną świat

Jak mam o tobie pisać
gdy cisza rozbiiera
słowa?

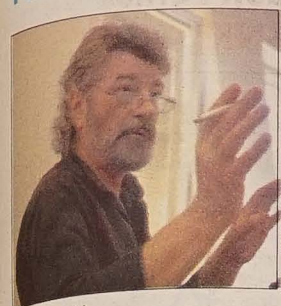
Jak mam o tobie mówić
gdy sylaby z warg
podstępny wiatr zabiera?

Jak mam o tobie śpiewać
gdy dzwon na wieży
właśnie bije północ?

Tłumaczyli: Joanna Maksym-Bęczew, Aleksandra Pająk



JÓZEFOWI CZERNECKIEMU MARZY SIĘ
POLSKO-CZESKI »ROMEO I JULIA«



Jak
zmienić
mentalność
ludzi...

FOT. WIESŁAW PRZECZEK

Dzisiaj pierwsza grupa abonamentowa obejrzy w Teatrze Cieszyńskim nową sztukę Sceny Polskiej – „Opowieść wigilijną” Charlesa Dickensa. Jednakże – jak powiedziała mi kierownik literacka Sceny, Joanna Wania – oficjalna „prasowa” premiera tej sztuki odbędzie się dopiero 6 listopada, a dla większości widzów zespół zagra „Opowieść” w okresie świątecznym. Pierwszy spektakl to okazja do porozmawiania z reżyserem przedstawienia, Józefem Czerneckim.

„Opowieść wigilijna” to nie pierwszy pana spektakl zrealizowany na deskach Teatru Cieszyńskiego. Współpracuje pan ze Sceną Polską, a także czeskim zespołem, od 15 lat.

Tak, pierwsze przedstawienie zrealizowałem w Cz. Cieszynie w sezonie 1989/90. Był to amerykański kameralny musical „I do, I do...”, tutaj grany jako „Dwa razy tak” z Renatą Worek-Drössler w roli głównej. Ponieważ spektakl miał zarówno dobry odbiór u publiczności, jak i dobre krytyki, kierownictwo TC zaprosiło mnie do wyreżyserowania kolejnego spektaklu, no i tak zostało to dziś.

Drugą sztuką było „Tango” Sławomira Mrożka, którego premiera odbiła się echem w Polsce i w Czechach. Było to bowiem pierwsze wystawienie sztuki Czeskosłowacji zakazany. „Tango” otworzyło mi drogę do innych teatrów w RC. Może stało się tak dlatego, że mój Mrozek był trochę inny, bardzo realistyczny. Zdarza się bowiem, że niektórzy reżyserzy próbują sztuki Mrożka, zaliczając go do tzw. teatru absurdu, jeszcze bardziej „uabsurdalniać” na scenie. A przecież zarówno Mrozek, jak i chociażby Ionesco wprost zalecają, że ich sztuk nie należy udziwniać. Bo chodzi właściwie o sztuki realistyczne, które dzieją się w absurdalnej sytuacji, w jakiej przyszło nam żyć. Prof. Jan Kott nazwał zresztą ten nurt teatralny „teatrem nowego realizmu”.

„Tango” otworzyło mi więc drogę do czeskich teatrów. Współpracowałem z teatrami w Uherskim Hradziszczu, Ostrawie, ale później wyjechałem wraz z żoną, scenograf Anną Frantą do USA, gdzie przebywałem jako „visiting professor” na uniwersytecie w Północnej Karolinie. Tam mieliśmy za zadanie zapoznać studentów z polskim i czeskim teatrem absurdu, sztukami Mrożka, Różewicza, Gombrowicza, Havla. Ale po powrocie do Europy przyszły kolejne zaproszenia z czeskich scen – w Kladnie, Pradze.

W Pradze był pan przez jakiś czas nawet dyrektorem teatru „Gong”.

Zastąpiłem w tej funkcji Karla Heřmánka, który odszedł z teatru i spędziłem w „Gongu” kilka lat. W 2002 roku doszedłem jednak do wniosku, że dyktowanie trzyma mnie w jednym miejscu. A ja jestem niespokojną duszą, wolę być wolnym strzelcem. Najbardziej mnie satysfakcjonuje współpraca z różnymi zespołami, z różnymi aktorami. Wówczas życie nie jest tak monotonne.

Pracowałem zatem w różnych teatrach w Polsce, w RC, teraz znowu nad Olzą. Szykuje się też do wyreżyserowania sztuki w ostrawskim teatrze „Aréna”, co może być ciekawą przygodą. Chodzi bowiem o młody zespół, który nie boi się realizować sztuki wyjątkowe, nie boi się eksperymentu. Premiera będzie wiosną, a najprawdopodobniej wezmę na warsztat jakąś sztukę Różewicza. Staram się propagować w RC polski teatr, polski dramat.

Tu jednak muszę powiedzieć jedno. Otóż po roku 1989, kiedy w obu naszych krajach doszło do zmian społeczno-politycznych, przestaliśmy się jakoś interesować tym, co dzieje się w sztuce i kulturze u sąsiadów. Zamiast po sztuki polskie ciekawie teatry – i tak samo jest w wypadku polskich zespołów – sięgają po byle jaką głupią amerykańską czy angielską „bulwarówkę”, a wobec sztuk sąsiadów wykazujemy nieskrywaną pogardę. Tu jest jeszcze wiele do zrobienia.

Pod tym względem w Teatrze Cieszyńskim jest inaczej. Są zespoły polski i czeski, Scena Polska grywa też czeskie sztuki, czeska – polskie.

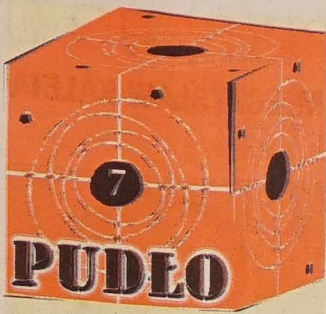
Tak, i dlatego lubię ten teatr. Jest to poza tym – jak mówią lotnicy – takie moje pierwsze lotnisko, z którego wystartowałem do lotów po czeskich teatrach i z którym się wciąż utożsamiam. I jest jedna jeszcze sprawa – intryguje mnie dwusieczność Teatru Cieszyńskiego, dzięki czemu można realizować ciekawe dwujęzyczne inicjatywy. Już kiedy pracowałem nad „Tangiem”, dwójka aktorów – Tadeusz Hankiewicz i Dušan Škubal – zagraли czesko-polskich „imigrantów” Mrożka. Później były „Edith i Marlen”, wreszcie ostatnio „Hraběské nebo – Cieszyńskie nebo”.

A moim marzeniem byłby „Romeo i Julia” Szekspira, gdzie Montecchich zagrałby Polacy, a Capuletich Czesi. I tata Capuletti mówiłby ze sceny, że nie wyda swej Julki za jakiegoś tam Polaka. To mogłoby być ciekawe przedstawienie. Tak samo można by zrobić „Krakowiaków i górali” Bogusławskiego. Uważam, że to dwuzespołowość trzeba wykorzystać i polsko-czeskich inicjatyw powinno być jak najwięcej. Przynajmniej jedna w sezonie.

Też wyreżyserował pan „Opowieść wigilijną”...

Uważam, że się ta sztuka spodoba widzom, zwłaszcza w okresie świątecznym, kiedy obejrzy ją większość szkół i grup abonamentowych. Wprawdzie z początku sądziłem, że chodzi o sztukę dość archaiczną, ale pracując z tym tekstem zmieniłem zdanie. To jest sztuka o potrzebie dobroci ludzkiej i o tym, że w naszym świecie jest coraz mniej. Staramy się zmienić siebie i być żywymi dla innych ludzi raz w roku – właśnie w wieczór wigilijny. A tu chodzi o to, żeby zafundować sobie raz taką dłuższą Wigilię, by „się wyrwać z czarna mocy”, jak śpiewa się w jednej koledzie. A świat chyba naprawdę opętany jest przez szataną – włączamy telewizor, a tu same wojny, terroryści, katastrofy, jak widać na zakładnikach dzieci i w dodatku do nich strzelają...

Jeśli nie dojdzie do zmiany w mentalności ludzi, nastąpi katastrofa. Dlatego także teatr – podobnie jak ambona, mównicę polityka czy katedrę profesora – uważam za miejsce, z którego trzeba apelować do ludzi o opamiętanie się. Nie jestem, oczywiście, aż tak naiwny, by wierzyć, że kiedy ludzie obejrzą „Opowieść”, od razu staną się lepsi. Ale jeżeli przynajmniej 3 osoby z 300 widzów na widowni no wyjdą z teatru powiadzą sobie, że należy walczyć ze złem i siłą dobru, i będzie ich w dodatku stać na przyjazny gest wobec najbliższych, to jest to wielkie zwycięstwo teatru. JACEK SIKORA



WASZYM
ZDANIEM...

Pogląd, iż młodzi ludzie mają kłapki na oczach i nie widzą niczego poza kumplami i imprezami, cieszy się wielką popularnością. Bzdura? Owšem. Ten skrawek papieru będzie zapełniać się waszymi opiniami i komentarzami na temat tego, co dzieje się wokół nas. Na początek zapytałam o to, czy interesuje was, co dzieje się w świecie i z jakich źródeł czerpicie tego typu informacje.

– Staram się orientować w aktualnych wydarzeniach światowych, ale także krajowych. Oglądam wiadomości, czytam gazety, artykuły z zagranicznych czasopism w internecie. Daniela, 18

– Czasami wolę nie wiedzieć, co dzieje się w świecie. Świat to przemoc, terroryzm, gwałty i kradzieże. Jeśli jednak już oglądam wiadomości, to wyłącznie w TVP lub TVC 1. Prywatne stacje telewizyjne zazwyczaj szukają tylko sensacji, a tragedie ludzkie przedstawiają jako filmy sensacyjne. Bogdan, 18

– Interesuje mnie, co dzieje się w świecie. Oglądam wiadomości, czytam polskie „Forum” i czeski „Týden”. Basia, 18

– Rozeznanie w sytuacji politycznej oraz aktualnych problemach międzynarodowych jest dla mnie ważne w związku z wybranym przeze mnie kierunkiem studiów. Informacje zyskuję na bieżąco z telewizji i internetu. Ula, 19 Opr. hela

Nie przegap!

28. 9. – dniem wolnym od pracy i nauki czcimy pamięć św. Wacława – najlepiej to wyruszyć z kumplami i świetnie się bawić.

2. – 3. 10. – w ostrawskim „Pałacu Kultury” „Czech Dance Open Ostrava 2004” – jeżeli słuchając walca lub slow-foxa rozmarzeni kołyszecie się w rytm, a podczas brazylijskiej samby lub kubańskiej cza-czy automatycznie zrywacie się do tańca... to gorąco polecam! Choć bilety nie są tanie (330 koron), warto wydać kasę, by móc obejrzeć prawdziwy taniec. Opr. hela

SONDA Z GIMPLA

Dni wolne daleko za nami i my, biedni studenci, znowu jesteśmy narażeni na uderzenia twardej pięści szkolnej rzeczywistości. Co dzień spotykamy się w ulubionym budynku i stawiamy czoła ogromnej masie informacji, które profesorzy z dziką pasją starają się nam wlać w głowy. Zastanawiam się, czy w naszych mózgach to wszystko może się zmieścić...

Nasz zaolziański świat ciągle się zmienia i najlepiej widać to na przykładzie gimnazjum. Dołączyło do nas 25 proc. nowych „pacjentów” naszego zakładu („bażanci”), a zarazem kolejne 25 proc. („mazacy”) przeniosło się do innych ośrodków. Inni przeprowadzili się do innych oddziałów. Nowoprzybyli wnieśli ożywienie między starych bywałców i napoił ich nową chęcią do życia. Przynajmniej jest co obserwować i nie trzeba myśleć tylko o tym, jak nie oblać z fizyki i że nikt z nauczycieli nigdy nie choruje.

Ale to nie wszystkie powakacyjne nowości. W tym roku dyrektoriat postanowił powalczyć ze wstrętą absencją podopiecznych. Rzesze wagarowiczów wreszcie dopadnie sprawiedliwość. Ktokolwiek osiągnie granicę 20 proc. nieobecności na lekcjach danego przedmiotu, może być ukarany egzaminem z materiału całego półroczka! A więc dłuższe choroby i zajęcia pozaszkolne są raczej niewskazane.

W sztuce nic się nie zmieniło, SZKAPA i Collegium Iuvenum nadal działają i zdobywają nowy narybek. Zwłaszcza Iuvenum znacznie poszerzyło szeregi o sporą dawkę „uprzywilejowanej” młodzieży. Śpiewacy musieli przeżyć przesłuchania w gabinecie dyrygenta, jednak wyszli z niego bez trwałych następstw i swymi osobami wzbogacili chór. Poza tym wkrótce pojawi się płyta Iuvenum i wszyscy mają nadzieję, że swym nakładem pobije dysk czeskiej Superstar Anety.

I co tu więcej pisać – fizyki, chemii, biologii nie ubyło, a gimnastyki nie przybyło, szkoła ma już 55 lat i nieźla z niej babunia, dzwonki dzwonią o 30 sekund za wcześnie, kredy nie brakuje, a zegar na wieży nadal stoi. Ale tak w ogóle to nie jest znowu tak źle... ToP

www.MojaPrzyszlosc.com

W maju kolejny rocznik maturzystów przystąpi do egzaminu dojrzałości. Niby to jeszcze kupa czasu, ale – bądź co bądź – pytań do wykucia jest średnio po sto na osobnika. W dodatku duży procent czwartaków oprócz matury wkuwa jeszcze na jeden, a częściej na dwa lub trzy egzaminy wstępne na uczelnie wyższe. Jako że ja też mam to wszystko przed sobą w tym roku, poprosiłam zaufaną internetkę o pomoc. Oto parę adresów, które mogą się przydać maturzystom.

www.superstudent.cz – w tej witrynie można znaleźć wszystkie informacje potrzebne maturzystom. Od referatów, streszczeń lektur, przez opracowane pytania maturalne, po adresy uczelni. Najbardziej podobaly mi się wzorowe pytania z egzaminów na poszczególne kierunki. Można szybko stwierdzić, że jeszcze spore luki ma się w swojej wiedzy :-). Polecam!

www.kampomaturite.cz – masa referatów, streszczeń, książek do zamówienia, adresów, informacji o kursach przygotowawczych i wyjazdach au-pair oraz wiele, wiele innych. Niestety, wszystko okropnie chaotyczne. Trzeba świętej cierpliwości, żeby znaleźć to, czego się szuka.

www.scio.cz – oto strona organizacji, która współpracuje z niektóry-

mi uczelniami przy kreowaniu testów. Można tu zamówić materiały, które pomogą się lepiej przygotować do egzaminów, zapisać się do kursu przygotowawczego lub na test porównawczy, który niektóre uczelnie uznają zamiast egzaminu wstępnego. Strona przejrzysta, ceny do zgrzybnienia, tylko czasem ma się wrażenie, że kupuje się kota w worku, bo opisy towarów raczej skąpe.

www.fakulta.cz – najlepsza strona dotycząca uczelni w RC, jaką znalazłam. Nie musząc się borykać z lawiną zbędnych informacji, szybko i sprawnie dociera się do tego, czego się szuka. Można znaleźć nawet takie konkrety jak data i przebieg egzaminów wstępnych. Jestem zachwycona!

www.wiw.pl – polski odpowiednik „fakulty” dla tych, którzy wybierają się na studia do Polski. Całkiem niezły, choć zdobywanie informacji kończy się na spisie kierunków, które można na danej uczelni studiować. O egzaminach nikt nie wspomina, są za to ciekawostki o poszczególnych szkołach.

www.semperpolonia.pl – fundacja, w której możecie się ubiegać o stypendium. Ale to dopiero z indeksem w kieszeni, więc życzę (wam i sobie) powodzenia przy maturze i egzaminach. ginny

No i mamy znowu jesień. Nawet nie zdążyłam się porządnie wykapać w okolicznych bajorkach, zanim pokryły się gęstym zielonym futrem, a tu już przecieram oczy, zdumiona, na widok żółkących liści kasztanowców. Ale nawet się ucieszyłam – świat będzie przynajmniej bardziej kolorowy.

Postanowiłam zatem zerknąć, co tam słychać o modnych trendach tegorocznej złotej jesieni. Wszystko wskazuje na to, że modne będą kolory żółty, różowy, no i w ogóle kolory, które mogą się przysnąć tylko malarzowi. Już teraz okna wystawowe sklepów rozmywają się w pstre plamy. Ale co będziemy wkładać na nogi? Szukając odpowiedzi na to pytanie, sięgnęłam po nowy numer magazynu poświęconego butom „Detail”, który wydaje firma „Baťa”. Magazyn z wymownym podtytułem – „wszystko o butach i modzie”, czyli jedyne pismo o butach, jakie udało mi się odkryć.

Podczas lektury „Detailu” trochę zaskoczył mnie powrót do mody lat 60. Na każdej prawie stronie obecny

jest kolor różowy, a tenisówki kolorowe są naszym tęczą. No i jak takie buty nosić – jak się mówi – „żeby pasowały do wszystkiego?”. Ale co tam, niech na ulicy dominuje różowy kolor, przynajmniej będzie weselej podczas pochmurnych jesiennych czy zimowych dni. A i parasolkę trudniej zgubić, gdy jest kolorowa.

„Art Strefa” nie byłaby „Art Strefą”, gdyby wszystko rozpoczynało się i kończyło na modzie. Warto by zatem przyjrzeć się wspomnianej już firmie „Baťa”.

„Baťa” to przede wszystkim konserw obuwniczy, który podbił swoimi butami cały świat, to haczyk nad „t”, z którym cudzoziemcy nie mogą sobie dać rady, czy tzw. symboliczne „bałowskie” ceny, dzięki którym zaoszczędzimy koronę. Papa Baťa, szewc, który postanowił szyć buty dla tłumów klientów, od razu na początku swojej kariery powiedział sobie, że za nic w świecie nie stworzy z miasta będącego siedzibą jego firmy – Zlina – przemysłowego molocha. Sprawdził zatem do miasta czołowych czeskich architektów, by Zlin stał się cen-

trum przemysłowym podobnym do najnowocześniejszych światowych ośrodków.

I udało się. W niedużym, peryferyjnym miasteczku na Morawach wyrosły budowle nowoczesne, eleganckie w swej konstruktywistycznej prostocie. I stało się tak nie tylko w Zlinie. Dom towarowy „Bati” w Ostrawie nie przez przypadek ma równy dach i kanciaste, podłużne okna.

Z biegiem lat w zlińskiej wytwórni filmowej, gdzie kręcono pierwotnie wyłącznie filmy reklamowe, powstał kolejny czeski fenomen – Zlińska Szkoła Animacji Filmowej. Tam właśnie zrodziły się wszystkie Kreciki, „Maxipsy” Fiki itp. itd. Do dziś szkoła ta kształci młodych designerów.

W zlińskim Domu Sztuki można natomiast obejrzeć ok. 3 tys. sztuk butów sprowadzonych z różnych stron świata. Mieszkańcy Zlina spotykają się zaś co roku 24 października, by uczcić św. Krysypina, patrona szewców, na tradycyjnym odpuszcisku. Może się zrobicie sobie w tym dniu wycieczkę do Zlina? JP

* e-mail: pudlo@email.cz * Adres: Redakcja „GL”, ul. Komenského 4, Cz. Cieszyn * Numer zamknięto 24. 9. 2004 * Kolejne wydanie pojawi się 9. 10. 2004.

ZA MIESIĄC PRZYŚTAPIMY DO URN WYBORCZYCH

KTO DO SENATU?

W dniach 5 i 6 listopada przebiegną w całym kraju wybory do samorządów wojewódzkich a w 1/3 okręgów wyborczych także do Senatu. Samorząd województwa morawsko-śląskiego liczy 65 członków. Do walki o miejsca w nim wystartuje 21 ugrupowań i partii politycznych.

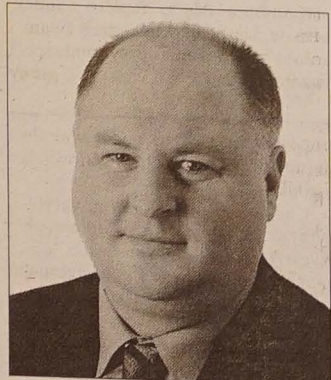
Wybory do Senatu dotyczą również naszych czytelników zamieszkałych w okręgu wyborczym nr 73, a więc na terenach wschodniej części powiatów frydecko-misteckiego i karwińskiego. Chodzi m.in.

o region jabłonkowski, trzyniecki, gnojnicki, a z miejscowości w powiecie karwińskim także o Cz. Cieszyn wraz z sąsiadującymi Kocobędzem i Koniakowem oraz Cierlicko. Dotychczas przez dwie kadencje senatorem z tego obwodu był Emil Škrabiš.

W tegorocznych wyborach kandyduje 9 osób (jedna z wcześniej anonowanych kandydatów z przyczyn formalnych nie dojdzie do skutku).

Nasi redaktorzy poprosili wszystkich zabiegających o głosy wyborców o krótkie przedstawienie się czytelnikom „Głosu Ludu”. A oto jak „widzą się” poszczególni kandydaci.

MIROSLAV PONIŠT (ČSSD)

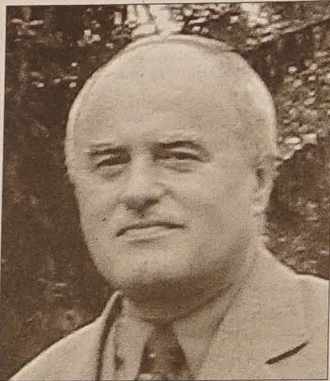


Jego credo życiowe to: – Zawsze trzeba być na wszystko przygotowanym – oraz – Jeżeli ktoś coś robi z poświęceniem i zaangażowaniem, na pewno odniesie sukces.

Urodził się w 1961 roku w okolicy Turzovki na Słowacji, obecnie mieszka w Łomnej Dolnej, gdzie jest kierownikiem ośrodka rekreacyjnego „Lučebník”. Uważa się za człowieka z dużym poczuciem odpowiedzialności za innych. Przed kilku laty został członkiem partii ČSSD, jest bowiem przekonany, że spośród wszystkich innych partii ma ona zdecydowanie najbliższe do spełnienia tego postulat.

Swoją karierę polityczną rozpoczął w 1998 roku, kiedy założył miejscową organizację ČSSD w Łomnej Dolnej, stając się jej przewodniczącym. Poza tym jest członkiem oraz wiceprezesa Zarządu Powiatowego ČSSD we Frydku-Mistku. Do największych zainteresowań tego miłośnika obcowania z przyrodą – poza działalnością w dziedzinie ruchu turystycznego – należą hodowla zwierząt oraz sport.

JAN FERENC (NEZ)



– Nie wystarczy biernie czekać, że szczęście przyjdzie samo. Trzeba działać – twierdzi Jan Ferenc. Ten 53-letni inżynier-ekonomista, absolwent kierunku zarządzania ostrawskiej VŠB, ma doświadczenie z działalności na różnych stanowiskach i w różnych instytucjach: Hucie Trzyniec, miejskiej radzie narodowej czy urzędzie finansowym. Od 1995 roku do 30. 9. br. jest dyrektorem trzynieckiego szpitala na Sośnie. – W tym czasie szpital gospodarował z wyrównanym budżetem, bez zadłużenia, a przy tym był sukcesywnie rennowowany i modernizowany – podkreśla J. Ferenc.

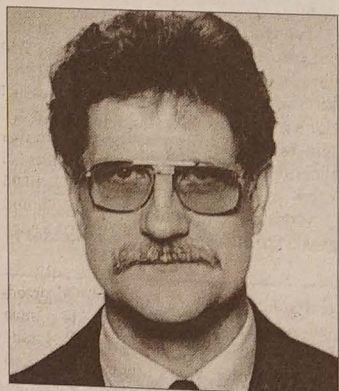
Urodził się w Mostach k. Jabłonkowa i choć mieszka w Trzynciu, nadal przyznaje się do więzów emocjonalnych z góralszczyzną. Jest żonaty, ma 2 córki. Do jego pasji należy sport, szczególnie siatkówka i narciarstwo. To zamiłowanie realizował jako członek PZKO oraz KS „Sokol”.

W latach 1975–89 był członkiem KPČZ, od roku 1997 do sierpnia 2004 członkiem partii ODS. Jest też już drugą kadencję członkiem trzynieckiego samorządu miejskiego. – Opuścić stanowisko dyrektora szpitala, gdyż nie zwyciężę w konkursie. Sądzę, że była to wobec mojej osoby decyzja polityczna. Zdobytą doświadczenie chcę wykorzystać – o ile zostaną wybrany – w komisji ds. służby zdrowia Senatu RC.

Jan Ferenc kandyduje za Ugrupowanie Niezależnych (NEZ).

JAN SZOTKOWSKI

(Ruch Wspierający Ochotniczą Straż Pożarną i Innych Wolontariuszy)



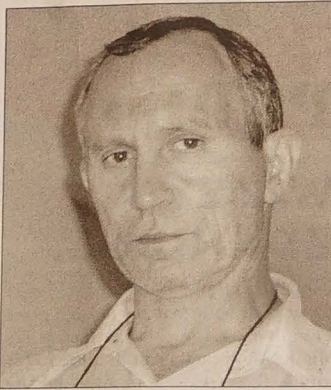
Jego życiowe credo to „kalokagatia”, czyli znany ze starożytnej Grecji ideał wychowawczy, formujący człowieka wszechstronnie wykształconego, stawiającego bezinteresownie swe siły do dyspozycji krajowi i społeczeństwu. – Człowiek powinien troszczyć się nie tylko o siebie, ale musi żyć także dla innych i respektować prawo każdego człowieka do własnego życia – mówi.

Urodził się 11 października 1952 r. w Jabłonkowie, mieszka w Cz. Cieszynie. W 1977 r. ukończył studia na wydziałach wychowania fizycznego i sportu oraz fizyczno-matematycznym Uniwersytetu Karola, w 2000 r. zaś dwuletnie studium na wydziale ekonomicznym Zachodnioczeskiego Uniwersytetu w Chebie. Jest też absolwentem kursów dla przewodników turystycznych.

Po studiach pracował jako nauczyciel w szkołach podstawowych i średnich (m.in. czeskojęzyńska Akademia Handlowa) oraz jako menedżer w kilku firmach (VAMAR Trzyniec, „Mileta” Hořice). Obecnie uczy w czeskojęzyńskiej podstawówce przy ul. Komenského i jest właścicielem agencji turystycznej z siedzibą w Cz. Cieszynie.

W wolnym czasie uprawia sport i turystykę, lubi folklor i dobrą książkę, do jego hobby należy też kynologia.

MIECZYSLAW KALETA KSČM



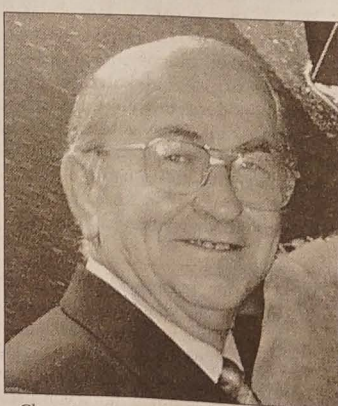
– Jeśli nie możesz pomóc – nie uszkódź oraz Kolegów masz wielu, ale dopiero w potrzebie poznasz, czy są przyjaciółmi – oto dewizy życiowe urodzonego w Wędrzynie Zaolziu, a zamieszkałego obecnie w Trzynciu, 56-letniego Mieczysława Kalety.

M. Kaleta ukończył Wydział Hutnictwa Wyższej Szkoły Górniczej w Ostrawie oraz studia podyplomowe w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Pradze. Jest inżynierem wydziału walcowni w Hucie Trzynieckiej, obecnie jest kierownikiem wydziału inwestycji kapitałowych. Z HT związał nie tylko swoje życie zawodowe, ale i społeczne. W latach młodzieńczych był przewodniczącym organizacji młodzieżowej na wydziale walcowni Huty, następnie członkiem Komitetu Ogólnozakładowego KPC oraz sekretarzem organizacyjnym Filii Zakładowej Czeskiego Towarzystwa Hutniczego HT. Doświadczenia w pracy społecznej zdobywał również jako przewodniczący Frontu Narodowego w Trzynciu oraz jako prezes Zarządu Organizacji Użyteczności Publicznej w Klubie Tanecznym „Elan”. Jest członkiem MK PZKO w Wędrzynie Zaolziu.

Od lat pozostaje wierny swoim lewicowym przekonaniom politycznym. Do partii komunistycznej wstąpił w 1973 r. i należy do niej do dnia dzisiejszego.

Wśród zainteresowań wymienia sport – lubi jazdę na nartach, tenis i taniec, oraz dom i ogród. Ważną rolę w jego życiu odgrywa rodzina. Ma żonę oraz dwojkę dorosłych dzieci.

EMIL ŠKRABIŠ (KDU-ČSL)



– Chcę się zawsze przysłużyć w dobrej sprawie Śląskowi Cieszyńskiemu – takie jest credo życiowe E. Škrabiša, który już drugą kadencję reprezentuje swój obwód wyborczy w Senacie RC. Startuje także w tegorocznych wyborach senackich.

Urodził się 1 września 1939 w Lutyni Górnej, obecnie mieszka w Cz. Cieszynie. W 1966 r., po studiach w Wyższej Szkole Rolniczej w Pradze, podjął pracę w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Boguminiu, w latach 1967–1993 pracował w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Cz. Cieszynie, później – do 1996 r. – był dyrektorem wydziału regionalnego Ministerstwa Rolnictwa we Frydku-Mistku.

Do KDU-ČSL wstąpił w 1990 r., w rok później wybrano go na przewodniczącego miejskiej organizacji partii w Cz. Cieszynie, a w latach 1994–99 był przewodniczącym jej organizacji powiatowej.

W Senacie przez osiem lat był członkiem komisji ds. gospodarki, rolnictwa i transportu, przez ostatnie dwa lata jej wiceprzewodniczącym. Senat wybrał go też przed 4 lata na wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej Państwowego Rolnego Funduszu Interwencyjnego.

Jego hobby to sport, muzyka, historia i literatura.

ANNA KONDERLOWA (bezpartyjna)

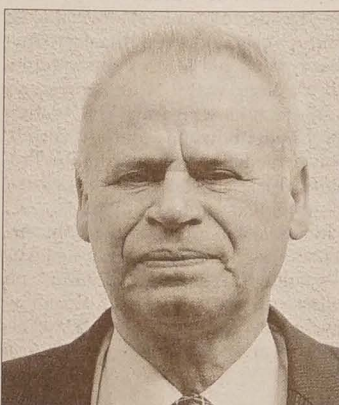


W swoim życiu stara się kierować się myślą Platona: – Szukając szczęścia innych, odnajdujemy swe własne. Mieszka w Bystrzycy, urodziła się przed 57 laty w Brnie. Z zawodu jest technikiem, przez długi okres pracowała w przedsiębiorstwie SmVaK w Ostrawie, od 1990 roku jest wójtem Bystrzycy.

Anna Konderlowa nie była nigdy członkiem żadnej partii politycznej, a za początek swojej kariery politycznej uważa marzec 1990 roku, kiedy została wybrana na wójta. Od tego czasu wykonuje kilka funkcji polityczno-społecznych. Jest wiceprzewodniczącą Regionalnej Rady Rozwoju i Współpracy z siedzibą w Trzynciu (w latach 1991–1998 była na stanowisku prezesa) oraz członkiem Zrzeszenia Regionalnego wspierającego współpracę Euroregionu Śląsk Cieszyński.

Od 2002 roku Anna Konderlowa jest wiceprzewodniczącą Wojewódzkiego Związku Odnowy Wsi, w tym roku została wybrana wiceprzewodniczącą Śląskiego Związku Gospodarki Wodnej. Czas wolny wójta Bystrzycy najchętniej spędza w gronie rodzinnym. Jej hobby to lektura książek oraz turystyka rowerowa.

PAVOL VALKO (Partia Pracy)



Jest pułkownikiem rezerwy, obecnie mieszka w Ostrawie, wcześniej w Nowym Jiczynie i Frydku-Mistku. Twierdzi, że jego kredo życiowym był i jest profesjonalizm, uczciwość, patriotyzm, moralność i honor. Swą czynną służbę wojskową zakończył na stanowisku dowódcy pułku raketowej obrony przeciwlotniczej.

Kandyduje za Partię Pracy, która powstała w roku bieżącym przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Nie poinformował nas o swej wcześniejszej przynależności partyjnej. – Polityką interesowałem się intensywnie przez całe życie – mówi. – W walce o profesjonalną armię, a także w rokowaniach przy załatwianiu petycji obywateli spotkałem się z arogancją urzędników oraz członków samorządów. Te doświadczenia oraz sytuacja w naszym regionie skłoniły mnie do wstąpienia do Partii Pracy, a następnie do ubiegania się o miejsce w Senacie.

W związku z doświadczeniami wyniesionymi z pracy zawodowego wojskowego zamierza poświęcić się zagadnieniom wojskowości i służb bezpieczeństwa również w przyszłości. Dlatego też w razie wyboru na senatora chce pracować w komisji ds. obrony i bezpieczeństwa. Kolejne bliskie mu tematy to praca i bezrobocie oraz pozycja emerytów w społeczeństwie. – W polityce chcę walczyć o stosowanie zasad moralnych i sprawnie działające społeczeństwo – podkreśla kandydat Pavol Valko.

IGOR PETROV (SNK)



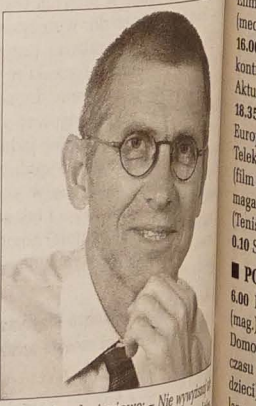
Za motto swego życia obrał sobie sentencję z filozofii wschodniej: – Jeśli człowiek jest odważny, słucha swego serca. Gdy człowiek jest tchórzem, słucha swej głowy. Ale najwięcej jest dla tchórzów, raj otwiera swoje bramy tylko odważnym.

Urodził się 7 maja 1959 r. w Cz. Cieszynie, bo w jego rodzinnym mieście, Trzynciu, nie było jeszcze szpitala położniaczego. Całe życie spędził w hutniczym mieście, przez okres nauki w szkole średniej i studiów. Po ukończeniu polskiej podstawówki i matury ukończył naukę w Technikum Samochodowym w Bruntalu i na wydziale komunikacji i transportu Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Pradze. Po studiach podjął pracę w przedsiębiorstwie ČSAD – najpierw jako kierownik, a na początku lat 90. był dyrektorem generalnym firmy.

W 1994 r. stał się jako niezależny kandydat trzynieckiego samorządu i rady miejskiej, w 1996 r. objął funkcję burmistrza miasta i pełni ją do dziś. W 2000 r. wstąpił w szeregi ruchu politycznego SNK – Strzeszenia Niezależnych (w 2003 r. wybrano go na przewodniczącego SNK) i z jego listy startował w tym roku w wyborach do samorządów wojewódzkich. Jest członkiem samorządu i rady województwa morawsko-śląskiego i przewodniczącym komisji ds. mniejszości narodowych.

Lubi sport, muzykę, chętnie sięga po dobrą książkę.

JAN WEBER (ODS)



Przyjął credo życiowe: – Nie wypracowałem nad, ale też i nie poniżaj przed nikim i nie poddawaj się. – Mówi o tym, że jego zdaniem w pełni podkreśla i realizuje jego prawo każdego do wolności osobistej. Mieszka przez całe życie (52 lata) w Cz. Cieszynie. Pracuje jako przedsiębiorca w branży wataj, pomagając firmie austriackiej w ekspansji na rynek czeski i polski. Znajduje języka polskiego pomaga mu w nawiązaniu kontaktów do robotczo-towarzystwa.

W okresie zmian ustrojowych w 1999 r. pełnił funkcję kierownika Powiatowego ODS, nie należał nigdy do innej partii. W 1999 r. pełnił funkcję kierownika Powiatowego ODS w Karwinie. Mówi o tym, że gwałtowny poglądów z praktykami władzy w aparacie państwowym walczył o zmianę. Zwalczanie takich zjawisk jest jego do publicznego zaangażowania się.

Czas wolny spędza w przemyśle. Szkoła, że nie ma u nas takiego zespołu klubu kompleksu sportowego, jest jego hobby. Mam jedną żonę i trójki dzieci. Lomna Dolna i Mosty k. Jabłonkowa to jego miejscowości, które w jego życiu odegrały swoją rolę. W latach 70. organizował w powiecie klub jazz i rock. Z licznych podróży powrócił z doświadczeniami, odprężenie zaś przynosi rodzinie, zwłaszcza podczas zabaw z wnuczkami.

Telewizja

WTOREK 28 WRZEŚNIA
TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Cafe serio 8.25 Kawa czy herbata? 9.05 Edi i Miś (s. anim.) 9.15 Dig i Dug (s. anim.) 9.25 Jedynecko (dla dzieci) 10.00 Sowy z Tamarack (s.) 10.29 Moda na sukces (s.) 10.50 Nieustraszone 3 (s.) 11.56 Książki na jesień (mag.) 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.20 Tak jak w Unii (mag.) 12.45 Plebania (s.) 13.10 Klan (s.) 13.41 Książki na jesień (mag.) 13.44 Wskersi (mag. dla niepełnosprawnych) 14.00 Laboratorium (mag. popularnonaukowy) 14.25 W labiryncie - Gdzie jest mamusia? (s.) 14.56 Książki na jesień (mag.) 15.00 Wiadomości 15.10 Królowa miecza (s.) 16.00 Leonardo da Vinci - Człowiek, który chciał wiedzieć wszystko (s. dok.) 16.25 Moda na sukces (s.) 16.50 Sportowy Express 17.00 Teleexpress 17.15 Powstańcy - cykl o powstaniu warszawskim 17.25 Klan (s.) 18.00 Jaka to melodia? (quiz muzyczny) 18.30 Geena Davis Show (s.) 19.00 Lippy & Messy (kurs j. ang. dla dzieci) 19.05 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.10 Prosto w oczy - program Moniki Olejnik 20.30 Liga Mistrzów - Piłka nożna (mecz Real Madryt - AS Roma) 22.50 Wiadomości 23.00 Plus minus (mag. ekonom.) 23.30 Czasy, w których przyszło nam żyć (film ang.) 01.10 Niebo nad Tulużą (film dok.).

TVP 2

7.00 10 minut tylko dla siebie (mag.) 7.10 Golec uOrkiestra - Na dobry początek (pr. rozryw.) 7.20 Niewiarygodne przygody Marka Piegusa (s.) 7.45 Mieszkaniec zegara z kurantem (s. anim.) 7.55 Dziwne przygody Koziołka Matołka (s. anim.) 8.05 Na dobre i na złe - Sąsiedzi pomoc (s.) 9.00 Pytanie na śniadanie (mag.) 10.05 Paraolimpiada - Ateny 2004 10.15 10 minut tylko dla siebie (mag.) 10.25 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza - Marynarski smak 10.55 Herbata u Tadka (pr. rozryw.) 11.45 Od przedszkola do Opola (pr. muz.) 12.15 Święta wojna - Wtyka z Europy (s.) 13.00 Panorama 13.20 Ostatnie szympansy na wolności (film dok.) 13.50 Podróż do ziemi obiecanej (s.) 14.40 Gra z cieniem (teleturniej) 15.05 Nabożeństwo Kościoła metodystycznego 16.00

DEKALOG 6

Dramat obyczajowy, 59 min. Polska 1988

TVP 2, wtorek, 28. 9., 22.45

Reżyseria: Krzysztof Kieślowski, Występują: Olaf Lubaszenko, Grażyna Szapolowska, Stefania Iwińska, Piotr Machalica.



Dziewiętnastoletni Tomek (Olaf Lubaszenko), wychowanek domu dziecka, jest zafascynowany piękną nieznaną, mieszkającą w bloku naprzeciwko. Młodzieniec zaczyna podglądać Magdę (Grażyna Szapolowska), najpierw przez lunetkę, potem przez ukradzioną lunetkę. W spragnionym miłości młodym człowiekiem fascynacja erotyczna niepostrzeżenie przeradza się w głębsze uczucie. Dramatyczne losy ich „związku” sprawiają, że oboje odkrywają w sobie zdolność do miłości i dobro, którego on nigdy wcześniej nie zaznał, a ona prawdopodobnie zwątpiła w jego istnienie...

Panorama 16.10 M jak miłość (s.) 17.00 Paraolimpiada - Ateny 2004 17.15 Selekcja - ekstremalna gra terenowa 17.45 Program lokalny 18.30 Panorama 19.05 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 19.35 Telewizyjne Wiadomości Literackie 20.05 M jak miłość (s.) 20.55 Kulisy serialu M jak miłość 21.00 Magazyn Ekspresu Reporterów 22.00 Panorama 22.21 Biznes (pr. public.) 22.25 Sport telegram 22.40 28 września 1944 Radio powstańcze Błyszawica 22.45 Dekalog 6 (film pol.) 23.55 Liga Mistrzów - skróty (Piłka nożna) 0.55 Upojenie - Pat Metheny i Anna Maria Jopek (koncert).

TV KATOWICE

6.50 Echa dnia (pr. public.) 7.15 Teleszkapy 7.30 Kurier 7.45 Aktualności 8.00 Gramy dla Was 8.10 Strefa 9 8.30 Kurier 8.45 Gość dnia (wywiad) 9.00 Transmisja posiedzenia Sejmowej Komisji Śledczej 16.15 Rozmowa dnia (pr. public.) 16.30 Kurier 16.45 Aktualności 17.00 Katowice Kronika miejska 17.10 Magazyn medyczny 17.45 Aktualności - flesz 17.50 Europieniądze (pr. public.) 18.00 Aktualności 18.20 Wiadomości sportowe 18.25 Raport z akcji (magazyn) 19.00 Europa w zagrodzie (magazyn) 19.30 Teleszkapy 19.45 Kurier olimpijski 20.00 Telekurier (magazyn) 20.30 Kurier 20.50 Echa dnia (pr. publicystyczny) 21.15 Kurier sportowy 21.20 Studio pogoda 21.30 Kurier gospodarczy 21.45 Aktualności 21.55 Wiadomości sportowe 22.00 Porozmawiajmy (pr. publicystyczny) 22.10 To był piknik w Raciborzu 22.30 Kurier 22.45 Studio pogoda 22.50 Książki z górnej półki - prezentacje (magazyn) 22.55 To jest temat 23.10 Relacja z posiedzenia Sejmowej Komisji Śledczej.

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie 6.50 TV Market (mag.) 7.05 Yu-gi-oh (s. anim.) 7.35 MacGyver (s.) 8.35 Interwencja (mag.) 8.55 Bar VIP (pr. rozryw.) 9.25 Misja w czasie (s.) 10.20 Bar VIP (pr. rozryw.) 11.00 Najzabawniejsze zwierzęta świata (pr. rozryw.) 11.25 Samo życie (s.) 12.05 Diagnosta morderstwo (s.) 13.00 TV Market (mag.) 13.15 Twój lekarz (mag. medyczny) 13.35 Wystarczy chcieć (mag. medyczny) 13.45 Niezakazane reklamy (pr. rozryw.) 14.15 Zwariowany świat Malcolma (s.) 14.45 Rodzina zastępcza plus (s.) 15.45 Informacje 16.10 Interwencja (mag.) 16.30 Daleko od noszy (s.) 17.00 Słoneczny patrol (s.) 17.55 Bar VIP (pr. rozryw.) 18.30 Informacje 19.10 Samo życie (s.) 20.00 Bar VIP (pr. rozryw.) 20.45 Zaklinacz deszczu (film USA) 23.40 Biznes Informacje (mag.) 0.05 Czarny pies czy biały kot? (talk show) 1.05 Nasze dzieci (talk show) 2.05 Aquaz music zone.

TVC 1

5.00 Sama w domu (mag.) 6.00 W jaki sposób... 6.25 Etykieta 6.35 Kalendarium 6.50 Ludzie a oceany 7.45 Czarodziejskie przedszkole 8.05 Śpiewanki 8.10 Teleranek (dla dzieci) 8.20 Klocki 8.30 Piękno 9.05 Rynek (s.) 10.00 O Nesytovi (bajka) 11.05 Everwood II (s.) 11.45 Teleshopping 12.00 Wiadomości 12.30 O pannie z perłami (bajka) 13.45 Oczarowanie IV (s.) 14.40 Hana i Petr Ulrychovi: Javorová píseň 15.30 Szukam męża dla swojej żony (film czes.) 17.00 Przyjaciele III (s.) 17.25 Podróżomania 17.55 Prognoza pogody 18.00 Report (aktualności reg.) 18.10 10 wieków architektury (s. dok.) 18.30 Simpsonowie XIV (s.) 18.57 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 19.00 Wieczorynka 19.15 Wiadomości 19.35 Wydarzenia kulturalne 19.40 Prognoza pogody 19.45 Bramki, punkty, sekundy 20.00 Dobroczytna Akademia czyli Paraple 2004 21.00 Kytice (film czes.) 22.25 Zapomniane światło (film czes.) 22.40 Wiadomości 22.45 Bramki, punkty, sekundy 22.55 Jestem pędziwiatrem (dok.) 23.20 Poprask (mag. muz.) 23.45 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 23.50 Kinobox (mag.) 0.15 Program rozrywkowy 1.05 Przyjaciele III (s.) 1.30 Allo! Allo! (s.) 2.05 Paszkwil (mag. kult.) 2.25 Bananowe rybki (talk show) 2.55 Czeskie drobności 3.00 W jaki sposób... 3.25 Co mogę zrobić

dla siebie (mag.) 3.30 Pierwsza pomoc 3.40 Tydzień w regionach.

TVC 2

5.00 Na krawędzi 5.55 Liturgiczny rok z chórem Schola Gregoriana Pragensis 6.10 Białe kruki 6.20 Wiadomości TVS 6.40 Wiadomości regionalne 7.55 Panorama 8.30 Europa dziś 9.00 GEN 9.15 Magazyn chrześcijański 9.50 Transmisja mszy świętej ze Starej Boleslavi 11.30 Signum 12.00 Słowo święteczne J. Hanáka 12.05 Świat rekordów Guinnessa (mag.) 12.30 AZ-kwiz (teleturniej) 12.55 Obiekty (mag.) 13.25 Królestwo dzikiej natury: Tajemnice przyrody (s. dok.) 13.50 Zestaw bajkowy Edka (dla dzieci) 15.50 Film o filmie: Shrek II 16.05 Skarby świata 16.20 Igrzyska Paraolimpijskie Ateny 2004 16.40 Świat tajemnic: Wielkie misje SAS (s. dok.) 17.10 Spiritual kvintet 18.00 Allo! Allo! (s.) 18.30 Poprask (mag. muz.) 18.55 Piosenka Hradišťanu 19.00 Magazyn motoryzacyjny 19.40 Chwała zwycięzcom 19.55 Stop 20.00 Na pływalni z Borsem Jirků 20.25 AC Sparta Praha - Olympique Lyon (piłka nożna) 23.40 Rodzina i szkoła (mag.) 0.00 Gladiatorzy - krwawe widowisko w Koloseum 0.55 Spotkanie z Janem Burianem 1.25 Time out 1.50 Świat motorów 2.30 Terra musica 3.10 Euronews 4.00 Newshour with Jim Lehrer.

NOVA

5.50 Pociąg zwierzątek (bajka) 6.25 Tysiąc i jedna królicza bajka (bajka) 7.40 Podróż do prehistorii (film czes.) 9.10 Dziewczyna na miotle (film czes.) 10.35 O Kopcuszu trochę inaczej (film kan-luks.) 12.25 Niech żyje nieboszczyk (film czes.) 13.50 Soapdish (film USA) 15.40 Proszę odłożyć słuchawkę (film USA-niem.) 17.20 Prognoza pogody 17.30 Czarni baroni (film czes.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 1 przeciwko 100 (teleturniej) 20.55 Na własne oczy 21.55 Nowa Podróżomania (mag. podr.) 22.30 Amerykańskie piękno (film USA) 0.50 Śmierć w raj (film nowozel.) 2.20 Novashopping 2.55 Na własne oczy 3.40 Gwiazdobiór Novy 4.25 Śledczy (s.)

PRIMA

8.00 Jak dwie krople wody (film USA) 10.05 Przeciwno wszystkim (film czes.) 12.00 Pocztówka z Aten 12.10 Śpiąca księżniczka (bajka) 13.55 Chłopaki (film czes.) 15.35 Tragiczny lot 1501 (film USA) 17.20 Od morderstwa tylko krok do kłamstwa (film czes.) 18.45 Pocztówka z Aten 18.55 Prognoza pogody 19.00 Wiadomości 19.15 Tescoma Prima chochla 19.45 Bugs Bunny i przyjaciele (s. anim.) 19.55 Więzy rodzinne (s.) 21.00 Królowe no raz pierwszy na Karlsstejn (pr. roz.) 22.10 Reakcja łańcuchowa (film USA) 0.05 Pocztówka z Aten 0.10 h.i.t. 1.00 Szybka wygrana 2.05 Świat według Bundych (s.) 2.30 Salon samochodowy 4.20 Sauna.

ŚRODA 29 WRZEŚNIA
TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Cafe serio 8.25 Kawa czy herbata? 9.05 Opowieści Starego Dębu (film anim.) 9.15 Skarb języka (film anim.) 9.25 Domowe abecadło (dla dzieci) 9.55 Ania z Zielonego Wzgórza (s. anim.) 10.20 Moda na sukces (s.) 10.45 Akt woli (s.) 11.57 Książki na jesień (mag.) 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes (mag.) 12.20 To trzeba wiedzieć (mag.) 12.25 Samo życie (reportaż) 12.45 Plebania (s.) 13.10 Klan (s.) 13.42 Książki na jesień (mag.) 13.45 Strachy na Lachy - Wielki świat małych odkrywców (mag.) 14.00 Perukarstwo - Zapomniane pracownice (felieton) 14.25 W labiryncie - Zdrada tajemnicy (s.) 14.55 Książki na jesień (mag.) 15.00 Wiadomości 15.10 Bez pardonu 2 (s.) 16.00 Leonardo da Vinci - Niebezpieczne związki (s. dok.) 16.25 Moda na sukces (s.) 16.50 Sportowy Express 17.00 Teleexpress 17.15 Powstańcy - cykl o powstaniu warszawskim 17.25 Klan (s.) 18.00 Jaka to melodia? (quiz muzyczny) 18.30 Geena Davis Show (s.) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.10 Prosto w oczy - program Moni-

ki Olejnik 20.30 W imię miłości (film USA) 22.05 Godzina zero (film dok.) 23.05 Wiadomości 23.15 Liga Mistrzów - skróty (Piłka nożna) 0.15 Biznes perspektywy (mag. ekonom.) 0.25 Na przedmieściach (film USA).

TVP 2

7.00 10 minut tylko dla siebie (mag.) 7.10 Wilki - Na dobry początek (pr. rozryw.) 7.20 Niewiarygodne przygody Marka Piegusa (s.) 7.45 Mieszkaniec zegara z kurantem (s. anim.) 7.55 Dziwne przygody Koziołka Matołka (s. anim.) 8.05 Na dobre i na złe - Tajemnica Agnieszki (s.) 9.00 Pytanie na śniadanie (mag.) 10.00 Paraolimpiada - Ateny 2004 10.10 10 minut tylko dla siebie (mag.) 10.25 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza - Knyżyński smak (mag.) 10.50 Pożegnanie Lata z Radiem - Gdynia 2004 (koncert) 11.45 Od przedszkola do Opola (pr. muz.) 12.15 Święta wojna (s.) 13.00 Panorama 13.19 Przystanek praca (mag.) 13.30 Znaki czasu (mag.) 13.50 Podróż do ziemi obiecanej (s.) 14.35 Gra z cieniem (teleturniej) 15.05 Śpiewające fortepiany (teleturniej) 16.00 Panorama 16.10 M jak miłość (s.) 17.00 Paraolimpiada - Ateny 2004 17.15 Ale jazda! (mag.) 17.45 Program lokalny 18.30 Panorama 19.05 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 19.35 Camerata Środa melomana (mag.) 20.00 Jaś Fasola jedzie do miasta (pr. rozryw.) 20.30 Liga Mistrzów - Piłka nożna (mecz Chelsea Londyn - FC Porto) 22.50 Panorama 23.06 Biznes (pr. public.) 23.10 Sport telegram 23.25 29 września 1944 Radio powstańcze Błyszawica 23.30 Cena zemsty (film USA).

TV KATOWICE

6.50 Echa dnia (pr. public.) 7.45 Aktualności 8.00 Magazyn beskidzki 8.45 Gość dnia - wywiad 9.00 Transmisja posiedzenia Sejmowej Komisji Śledczej 16.05 Senat - studio senackie 16.45 Aktualności 17.00 Magazyn beskidzki 17.45 Aktualności 17.50 Drobne sprawy (mag.) 18.00 Aktualności 18.20 Wiadomości sportowe 18.25 Eurostrada 19.00 Kowalski i Schmidt (mag.) 19.45 Kurier olimpijski 20.00 Telekurier (mag.) 20.50 Echa dnia (pr. public.) 21.15 Kurier sportowy 21.20 Studio pogoda 21.30 Kurier gospodarczy 21.45 Aktualności 21.55 Wiadomości sportowe 22.00 Porozmawiajmy (pr. public.) 22.10 Sport w TV Katowice 22.45 Studio pogoda 22.50 Książki z górnej półki - prezentacje (mag.) 22.55 To jest temat 23.10 Relacja z posiedzenia Sejmowej Komisji Śledczej.

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie 6.50 TV Market (mag.) 7.05 Zwariowany świat Malcolma (s.) 7.35 MacGyver (s.) 8.35 Interwencja (mag.) 8.55 Bar VIP (pr. rozryw.) 9.25 Słoneczny patrol (s.) 10.20 Bar VIP (pr. rozryw.) 11.00 Najzabawniejsze zwierzęta świata (pr. rozryw.) 11.25 Samo życie (s.) 12.05 Diagnosta morderstwo (s.) 13.00 TV Market (mag.) 13.15 Domowa kawiarenka (mag.) 13.45 Egzamin z życia (s.) 14.15 Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) 14.45 Rosyjska ruletka (teleturniej) 15.45 Informacje 16.10 Interwencja (mag.) 16.30 Graczykowie, czyli Buła i spółka (s.) 17.00 Misja w czasie (s.) 17.55 Bar VIP (pr. rozryw.) 18.30 Informacje 19.10 Samo życie (s.) 20.00 Bar VIP (pr. rozryw.) 20.45 Rzykowna decyzja (film USA) 22.45 Biznes Informacje (mag.) 23.10 Kuba Wojewódzki (talk show) 0.10 Fala zbrodni (s.).

TVC 1

5.00 Mamo, ty zrozumiesz... 5.59 Dzień dobry z TVC 8.30 Czarnydziesiątka przedszkole (dla dzieci) 8.55 Śpiewanki 9.00 Pomagajmy sobie (mag.) 9.30 Simpsonowie XIV (s.) 9.50 Eurinfo 10.00 Wiadomości 10.05 Ojcowie i dzieci (film czes.) 11.25 Świetnie wyglądasz! (mag.) 11.45 Stało się... (pr. sat.) 12.00 Wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.30 Białe kruki (dok.) 13.40 Mieszkaniec sztuka jest (mag.) 14.00 Wiadomości 14.05 Program rozrywkowy 15.00 Rzesza białych władców (s.) 16.00 Wiadomości 16.05 Czarnydziesiątka przedszkole 16.30 Meduza (pr.

17.00 Przyjaciele III (s.) 17.25 AZ-kwiz (teleturniej) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Report (aktualności reg.) 18.30 Pod pokrywką (mag.) 18.57 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 19.00 Wieczorynka 19.15 Wiadomości 19.35 Wydarzenia kulturalne 19.40 Prognoza pogody 19.45 Bramki, punkty, sekundy 19.55 Losowanie Sportki i Szansy 20.00 Bananowe rybki (talk show) 20.35 Przyjaciele X (s.) 21.05 Świetnie wyglądasz! (mag.) 21.25 Czarne anioły (s.) 21.45 Wydarzenia, komentarze 23.05 Prognoza pogody 23.08 Bramki, punkty, sekundy 23.15 Losowanie Sportki 23.20 Najgorszy wygrawa (talk show) 23.45 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 23.50 Jak się żyje... wg D. Vihanowej 0.10 Oczarowanie IV (s.) 1.05 Przyjaciele III 1.25 Mieszkaniec sztuka jest 2.35 Co może nie zaważyć 3.30 Eurinfo 3.40 Czas na rodzinę. Romans studencki 4.00 Szam... 4.15 Skarby świata 4.30 10 wieków architektury.

TVC 2

5.00 Reporterzy TVC 5.40 City Report Rotterdam 6.15 Wiadomości 6.35 Szukam męża dla swojej żony (film czes.) 7.55 Panorama 8.30 Babilon (mag.) 8.45 Pierwsza pomoc 9.00 Tajemnic: Wielkie misje SAS (s. dok.) 10.00 Kultura alternatywna (s. dok.) 10.55 My jesteśmy z Finlandii (mag. eduk.) 11.10 Ptaki wodne (s. dok.) 11.15 Wizyta w zoo 11.30 Problemy rodzinne 12.00 Euronews 13.00 Do mojej mamy (dok.) 13.50 Wzrost samochodów 14.05 Safari (s. dok.) 14.50 Wędróżki z kamerą (mag.) 15.15 Reporterzy 15.55 Czas na rodzinę 16.25 Igrzyska Paraolimpijskie Ateny 2004 16.40 Babilon 17.00 Ekofilm 2004 17.30 brunn 18.00 Pomarańcze (mag. młodzi.) 18.30 Paszkwil (mag.) 18.45 Wiadomości w jez. migowym 18.55 Finał CP rowerów górskich 19.00 MRC w jachtowaniu 19.40 Chwała zwycięzcom 20.00 Centralny Sąd Wojskowy (dok.) 20.25 Chelsea FC Porto (piłka nożna) 23.45 Wzrost nowego surfing: sztuka, żywioł i życie (dok.) 1.05 Wielki wóz 1.35 Finał rowerów górskich 1.55 MRC w jachtowaniu 2.15 Drogi a my 2.20 Wydarzenia, komentarze 3.00 Euronews 4.00 Newshour with Jim Lehrer.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 6.00 Ostatnie lososie (dok.) 9.25 Czarna zwierciadła (film niem.) 11.00 Nowokowie (s.) 11.25 To morderstwo napisała XII (s.) 12.20 Odwaga 13.15 Namietność i mienność 14.05 Prawdziwa miłość (s. dok.) 14.15 Roswell II (s.) 15.50 Zachodni wyrostki (s.) 16.45 Zaryzykuj! (teleturniej) 17.15 Właśnie teraz 17.25 Młody (s.) 18.15 Prognoza pogody 18.30 M.A.S.H. (s.) 18.50 Pali wam to! (teleturniej) 19.30 Wiadomości 19.45 pogoda 20.00 Nakręć to! (pr. rozryw.) 20.40 Inspektor Gadget (film anim.) 22.15 Nagła śmierć (film kina) 23.00 Życie w mieście V (s.) 1.40 Książki na jesień 2.10 Rady ptaka Leszka 2.45 Teletele 3.15 Bytylko 4.25

PRIMA

8.00 Riptide (s.) 9.00 Krucha miłość (s.) 10.00 Wspaniali i bogaci (s. dok.) 11.20 Pocztówka z Aten 11.25 Fale pokusy (film w.) 12.00 Tropez IV (s.) 14.20 A teraz... (s.) 14.45 Krok za krokiem (s.) 15.15 Melrose Place VII (s.) 15.45 Ostry dyżur V (s.) 17.05 Obrońca I (s.) 18.00 Kwiz show (teleturniej) 18.40 Wszystko o mieszkaniach 18.55 Wiadomości regionalne 18.55 Prognoza pogody 19.00 Wiadomości 19.15 Tescoma Prima chochla 19.45 Bugs Bunny i przyjaciele (s. anim.) 19.55 Sprawa dla sprawy (s.) 21.15 Pod włos (mag.) 22.45 Dementni (pr. roz.) 1.00 Conan (film USA) 1.00 Conan (film USA) 1.10 Szybka wygrana 2.05 Romanse sławnych 3.25 Świat

Kronika Rodzinna



Dnia 28. 9. obchodzi zany Jubileusz 70-lecia urodzin

pan ZBYSZEK SZAROWSKI

z Czeskiego Cieszyna. Z tej okazji życzenia mocnego zdrowia, szczęścia oraz mnóstwo energii do dalszych lat życzą żona Maria i synowie Roman i Zbyszek z rodzinami. GL-420

Dziękuję wszystkim za życzenia i dary złożone mi z okazji mojego jubileuszu.
Franek Franciszek, Cz. Cieszyn Sibica. AL-090

Dnia 27. 9. 2004 obchodzą swój zany jubileusz 35-lecia pożycia małżeńskiego państwo
STANISŁAWA i WŁADYSŁAW MARTYNKOWIE

z Kocobędza. Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia dużo zdrowia, szczęścia i jeszcze długich samych słonecznych dni do dalszych wspólnych lat życzą syn Roman, córka Renata z mężem Romanem, syn Roman, córka Renata z mężem Romanem, a także przesyłają wnuki Maryś i Kasia. AD-118



Nic boleśniejszego jak wśród łez wspominać dni szczęśliwe.

Dnia 28 września obchodzą nasz Drogie Syn

śp. MARIAN PŁOSZEK

z Jabłonkowa 50-te urodziny. Zaś w grudniu minie 30. rocznica Jego śmierci. Jego znajomych proszą o chwilę wspomnień Rodzice. AD-113

Serdecznie dziękujemy wszystkim krewnym, sąsiadom i znajomym za wyrazy współczucia, kwiaty i liczny udział w uroczystości pogrzebowej naszego Drogiego

śp. MIROSLAVA CHMIELA

Zasmucona rodzina. RK-164



Umarłych dotąd wieczność trwa dokąd pamięcią im się płaci ...

Wisława Szymborska

Dnia 5 września 2004 minęło 39 lat od śmierci mego Drogiego Męża

śp. BRONISŁAWA GAŚIORA

28 września 2004 minie 30 lat od zgonu mojej Kochanej Mamy

śp. ZOFII KLIMOSZEK

z domu Herda. Wszystkich krewnych i przyjaciół o modlitwę i chwilę życzliwych wspomnień prosi żona i córka Wanda. RK-157

Co w teatrze

SCENNA POLSKA - CZESKI CIESZYN: Opowieść wigilijna (premiera 21. godz. 17.30, grupa O).
▲ **TRZYNIEC:** Królowa Śniegu (27. godz. 12.30 studenci, godz. 19.00 grupa TRP).

Co w kinach

KARWINA - Centrum: Kobieta - kot (25-26, godz. 17.45, 27-29, godz. 20.00); Ja, robot (25-26, godz. 20.00, 27-29, godz. 17.45); **Reflex:** Dziewczyna z Jersey (25-29, godz. 17.00, 20.00); Ex: Świt żywych trupów (25, 26, godz.

19.00); **TRZYNIEC - Kosmos:** 24 - 26. 9. kino nieczynne, Vaterland - dziennik łowcy (27, 28, godz. 17.30, 20.00; 29, godz. 17.30); **BYSTRZYCA:** Post coitum (25, godz. 19.00)

Co na antenie

TV KATOWICE: Zaolzie - magazyn (26, godz. 8.45).
POLSKIE AUDYCJE: UKF Ostrawa 107,3 m i Trzyniec 105,3 m, po-pt: 19.00-19.15, nie: 18.30-19.00.

Co w terenie

KARWINA NOWE MIASTO - zaprasza 2. 10. o godz. 16.00 do klubu, gdzie spotykamy się z okazji smażenia placzków ziemniaczanych. Program wypełni kapela ludowa p. J. Lugscha.
CIERLICKO - komitet organizacyjny 10-lecia Domu Polskiego Ż i W zaprasza 29. 9. o godz. 15.00 do pomocy przy porządkowaniu Domu Polskiego i jego okolicy.

redakcyjnej Poczty

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonania skrótów.

To nie do wiary

Zgodnie z zapowiedzią na łamach „GL”, Stowarzyszenie Elektryków Polskich w RC na swym ostatnim spotkaniu dnia 21.9.2004 gościło wykładowcę Politechniki Śląskiej w Gliwicach, pana prof. dra Tadeusza Skubisa z wykładem na temat „Nowe technologie w elektrotechnice”.

Jako uczestnik spotkania uświadomiłem sobie, że w trosce o codzienność często nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak bardzo zmienia się świat, techniki wokół nas i dopiero takie spotkania z osobą, która jest współtwórcą tych zmian, uzmysławia nam ich wielkość i znaczenie. Postanowiłem więc krótko podzielić się wrażeniami.

Pan profesor tłumaczył, że technologie stosowane w produkcji krzemowych półprzewodników, obwodów scalonych, chipów są również wdrażane i stosowane w produkcji różnego rodzaju mikroczujników, mikroświatłowodów, mikropomp czy mikrozasobników. Wykorzystywane są doskonałe mechaniczne właściwości monokrystalicznego krzemu. Najpierw opisane były sposoby obróbki monokrystalicznej płytki krzemu, potem przykłady wytwarzania różnych mikromechanizmów, a na koniec przykłady zastosowania.

Ogólnie znane są makroczujniki do pomiaru temperatury, ciśnienia w naszych domowych lodówkach, pral-

kach czy piecach gazowych centralnego ogrzewania i silnikach, pompach do wykonywania różnych ruchów czy zaworach do nastawiania różnych przepływów. Te mechanizmy wykonuje się dziś i w wersji mikromilimetrowej, czyli gołym okiem niewidzialnej.

Zastosowanie znalazły te elementy na przykład w medycynie jako stymulatory. W te mikroelementy wyposażone są sondy wprowadzane do układu krążenia krwi. Mnóstwo zastosowań jest w dziedzinie militarnej w aparatach podsłuchowych, niewidocznych mikrosamolocikach, które rozproszone jak pył w przestrzeni zdolne są do przekazywania informacji. Ale pojawiają się te elementy także w naszych urządzeniach domowych, bo są od tych tradycyjnych elementów dużo tańsze. Raz opanowana produkcja tych elementów pozwala produkować je w ogromnych ilościach, co z kolei kształtuje niską cenę.

Najlepiej wyraził chyba atmosferę spotkania jeden z uczestników, kiedy w trakcie wykładu profesora głośno powiedział: „To jest nie do uwierzenia”.

Szkoda, że w spotkaniu nie uczestniczyli więcej zainteresowanych. Elektrycy zapraszają na spotkania następne. **Karol Guńka**

TRZYNIEC OSIEDLE - MK PZKO zaprasza 30. 9. o godz. 16.30 na przedstawienie TL Bajka pt. „Kozalinka” do Domu PZKO na Tarasie.

▲ **ŁYŻBICE WIEŚ** - MK PZKO zaprasza dla członków i sympatyków 2. 10. od godz. 11.00 pieczenie placzków (zabrać „szkrobaczkę”). Udział prosimy potwierdzić pod nr. tel. 558 331 650 inż. H. Huczala.

OLBRACHCICE - Parafia Olbrachcice zaprasza 26. 9. o godz. 15.00 do miejscowego kościoła katolickiego na II Festiwal Chórów Kościelnych Śląska Cieszyńskiego.

PTTS „BŚ” - zaprasza 2. 10. na wędrownikę po Cierlicku. Zbiórka na przystanku autobus. Cierlicko Centrum o godz. 9.00. Odjazd autobusu kierunek Ostrawa z Trzyńca o godz. 8.15, z Cz. Cieszyna 8.35. Po zwiedzeniu ciekawostek centrum, przewidywany przejazd na Kościelec (kościół, Żwirkwisko, Muzeum Żwirki i Wigury).

UWAGA - termin zgłoszeń na seminarium jesienne w Olbrachcicach w sobotę 9. 10. o godz. 9.00 upływa 30. 9. Zgłoszenia przyjmuje H.Ż. tel. 596 422 050 lub 606 764 155 po godz. 19.00.

▲ do 12. 11. wystawa „Szlachta księstwa cieszyńskiego. Tajemnice warsztatu genealogii i heraldyka”. Otwarte po-śr, pt: 8-15.

▲ **GALERIA UNIWERSYTECKA, budynek główny filii UŚ, ul. Bielska 62:** pokonkursowa wystawa znaków graficznych Śląskiego Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości.

GALERIA BIELSKA BWA, Bielsko-Biała, ul. 3 Maja 11: do 26. 9. wystawa obrazów Bogusława Szwacza „Malarstwo”. Otwarte wt-pt: 10-18, so-nie:10-16.

▲ do 3. 10. wystawa Edwarda Łazickiego „Drabiniastość barier”. Otwarte wt-pt: 10-18, so-nie:10-16.

Wystawy

TEATR CIESZYŃSKI - WIELKA GALERIA: 25. 9. o godz. 17.00 wernisaż wystawy Sylvy Česlarowej „Vesnir tvoři”.

▲ **GALERIA BIALA:** do 29. 9. wystawa „Těšinské nebo-cieszyńskie nebe” - unikaty z epoki paleolitu kulturalnego. Otwarte po-pt: 9-15.

▲ **„CHAGALL” Galeria Zamkowa, Karwina Frysztat:** do 7. 11. wystawa obrazów Jana Kanyzy. Otwarte wt-nie: 9-18.

BIBLIOTEKA REGIONALNA KARWINA, rynek Masaryka: do 20. 10. wystawa Władysława Kubienia „Reminiscence”. Wystawę można zwiedzać w godz. otwarcia biblioteki.

GALERIA ZDROWEGO MIASTA, Karwina: do 8. 10. wystawa fotografii Štefana Špica „Hawirylna”. Otwarte po-pt: 10-16.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ - sala wystaw Muzeum w Cz. Cieszynie, Hlavní tř. 3: do 31. 12. wystawa „Nauczyciele, patrioci, historycy...”. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAWOWA MANESA, DK Karwina:** do 22. 10. wystawa Ursuli Merker „Jdu sklu pod kuži”. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 10-16, nie: 14-18.

▲ **MUSAION, Hawierzów, Dělnická 14:** do 31. 10. wystawa „Guziki i perełki”. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

CHCĘ RZUCIĆ PALENIE!

Jednorazowy i bezbolesny zabieg prowadzony metodą komputerową



Antynikotynowe centrum s.r.o.

Informacje i zamówienia pod nr. tel. 800 101 029 (w godz. 8.00-16.00)

- Český Těšín, ul. Komenského Sady 1 (1. piętro przy dworcu autobus.)
- Ostrava - Mariánské Hory, 1. máje 69/14 (1. piętro)
- Nový Jičín, Štefánikova 7 (ośrodek zdrowia, centrum - 2. piętro)
- Opava, Horní náměstí 48/49 (podcienie, magistrat - 2. piętro)

PIERWSZA I DRUGA LIGA HOKEJA NA LODZIE

Zwycięstwa Hawierzowa i Orłowa

W miarę udany był środek tygodnia dla reprezentantów naszego regionu. Zwycięstwa odnieśli pierwszoligowi hokeiści Hawierzowa (3:2 nad Trzebiczem), jak również drugoligowa Orłowa (wyjazdowa wygrana 5:3 w Nowym Jiczynie). W gorszych nastrojach wrócili do Ostrawy gracze Sarezy. Podopieczni trenera Miloša Holoña przegrali w Chomutowie 0:4. Dziś Hawierzów zagra w Opawie, Sareza Ostrawa przed własną publicznością z Ołomuńcem, zaś jutro o godz. 17.00 HC Orłowa podejmie u siebie Ildera z Blanska.

Po dwóch porażkach należało coś zrobić z zespołem. Postawiłem od pierwszych minut na młodych napastników Studenego i Dvořáka i moim zdaniem zaliczyli bardzo dobry mecz. Podobnie, jak w defensywie junior Štěpán - nie krył komplementów pod adresem swego zespołu trener Hawierzowa Aleš Flašar. Zadowolony z dotychczasowej gry hawierzowskiej drużyny jest również jej menedżer Vitězslav Víteček. Oprócz nieudanego meczu w Brnie, sezon układa się bardzo pomyślnie. W zespole jest sporo młodych zawodników, dla których I liga to pierwszy poważny etap w ich sportowej karierze. Stawiamy w naszym klubie zdecydowanie na młodzież.

I LIGA: HAWIERZÓW - TRZEBICZ 3:2 (0:0, 2:1, 1:1). Bramki: Dibelka, Studený, Zdeněk - Valko, Žiška. Sędziował Skoupý. Kary - 11:11, wykorzystane 1:0. Widzów 727. W twardym pojedynku, w którym aż roilo się od fauli, po cenne trzy punkty sięgnęli gospodarze. Pierwszą tercję potraktowały oba zespoły jako rozgrzewkę, hokejowych sytuacji było jak na lekarstwo. Dopiero od drugiej tercji meczem tym można się było delectować. Hokeiści zwiększyli obroty i oprócz bezpartońskiej walki o każdy metr lodowiska kibice byli świadkami też ładnych, technicznych momentów. Na prowadzenie wyszli goście w 22. minucie. Podczas gry 4 na 4 bramkarza Vrbę

pokonał Valko. Gospodarze dobiegli do wyrównania w 30. minucie. Świetnej dwójkowej akcji Dvořák i Sedlákiem krążek przejął Dvořák. Dibelka i w murawnej grze zachował zimną krew - 1:1. Po 35. minucie na rajd z pola lodowiska zdecydował się Studený. Było 2:1. Ładną akcję indywidualnie przeprowadził też w 44. minucie skuteczniejszy w tym sezonie napastnik Hawierzowa Zdeněk. Z drugiej strony przebił się pod bramkę Trzebicza i strzałem pod poprzeczkę wywyższył na 3:1. W 51. minucie pojedynki wprawdzie zdobyli kontratakuwego gola, ale na więcej Trzebicza nie było już stać. Pantery bez większych usterek dobrnęły szczęśliwie do przycięskiego końca.

Lokaty: 1. Cz. Budziejowice 15:1, Ujście n. Ł. 14, 3. Brno 12... 10. 8. Hawierzów 9 pkt.
II LIGA: N. JICZYN - ORŁOWA 3:5 (2:1, 0:3, 1:1). Bramki: Nevrlý 3, Stránský, Feiler. Obrońcy nie w I tercji grali dosyć mocno. Pchali się do ataku, powodując gospodarzom na przeprowadzenie niebezpiecznych kontratałów. W 15. minucie na prowadzenie przyszedł z jednej z takich akcji gość. Stránský. Gwiazdą spotkania był orłowski napastnik Nevrlý, który popisał się hat-trickiem i wypisał też bramkę dla Feilera (na 2:4).
Lokaty: 1. Blansko 9, 2. Technická 9, 3. Sztěrberk 7... 5. Orłowa 4 pkt.
Jutro: Orłowa - Blansko (17.00).



Schronisko na Praszywej. Fot. CZESŁAW GAMROT

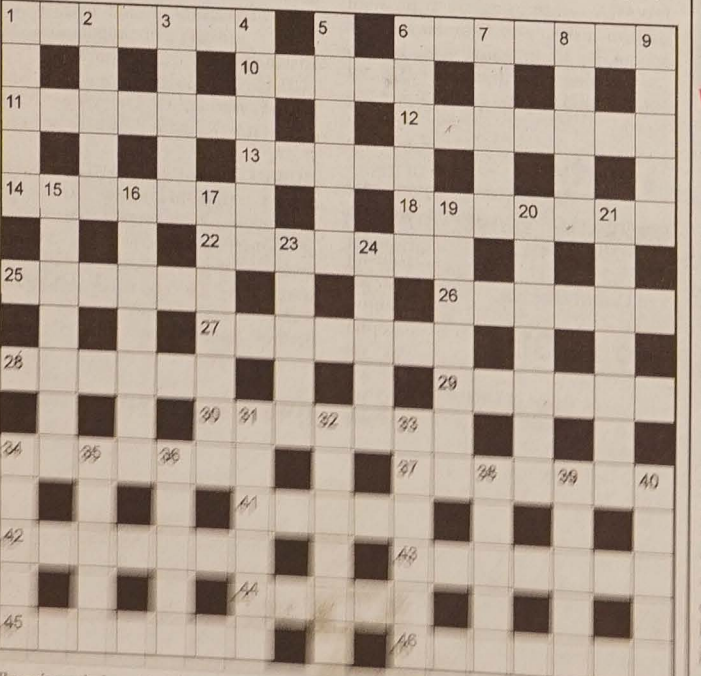
NA BESKIDZKIM SZLAKU Praszka

Schronisko na Praszywej zbudowano w 1921 r. Zostało wzniesione w oryginalnym stylu, który nie narusza górskiego krajobrazu. Ciekawym uzupełnieniem architektonicznym jest wieża widokowa, wyrastająca z dachu obiektu. Inicjatorem budowy było stowarzyszenie „Pobeskydská jednota slézská” z Frydku-Mistku, działające we współpracy z miejscową ludnością. Przy wejściu do schroniska wita turystów wypchany niedźwiedź (niestety, już w poniekąd opłakanym stanie). Schronisko posiada 23 miejsca noclegowe w dwu-, trzy- i pięcioosobowych pokojach. Jego restauracja zaś ma na karcie m.in. dania gorące. Na przyległym terenie do dyspozycji dzieci jest karuzela i huśtawki. Szczegóły o schronisku zawierają strony internetowe www.prasiva.komornilhotka.cz.
Szczyt niewysokiej Praszywej (843 m n.p.m.) jest prawie cały zalesiony, nie ma więc stąd rozległych widoków. W pobliżu schroniska stoi drewniany

kościółek z 1640 r. pod wezwaniem św. Antoniego. Jak głosi podanie ludowe, został wybudowany przez hrabiego Oppersdorfa jako wotum za cudowne ocalenie od śmierci podczas polowania w tutejszych lasach. Rokrocznie w połowie czerwca w kościółku na Praszywej odbywają się odpusty, a na początku wakacji spotkanie biskupa diecezji ostrawsko-opawskiej z dziećmi i młodzieżą.
Na Praszywą można dojechać samochodem. Przy schronisku znajduje się parking. Ci, którzy wolą zdobyć szczyt na piechotę, mogą wybrać z kilku szlaków turystycznych. Od znanej gospody Harenda w Dobracicach prowadzi szlak czerwony o długości 2,5 km. Od dworca kolejowego w Dobracicach jest do pokonania 5,5 km (szlak czerwony), a z centrum Ligotki Kameralnej trzeba ująć 4,5 km szlakiem żółtym. Natomiast udający się na Praszywą z Morawki muszą przejść aż 12 km - szlakiem żółtym i czerwonym. Trasa prowadzi koło schronisk na Ropiczce i Kotarzu. Z Ligot Górnich prowadzi szlak oznakowany kolorem żółtym. Jego długość wynosi 3,5 km.
CZESŁAW GAMROT

Krzyżówka

Poziomo: 1. łóżecko na biegunach 6. locha 10. turystyczna mekka Florydy 11. mowy zaburzenie 12. kultury pierwotne bada 13. 100 kopiejek 14. Wodecki w wstawił 18. leningradzkie Prado 22. hodowlana samica ryby 25. dawniej herbatę przewoził 26. tkanina na ręczniki 27. procenty od kredytu 28. cyrkowiec reklamowy 29. zbytnią prostotą się odznacza 30. mityczna kraina szczęścia 34. miejsce na safari 37. prosta dotykająca krzywej 41. mocny u zapasnika 42. nieruchomości 43. pozostał po jabłku 44. po niemiecku malował 45. wódka zmieszana z sokiem 46. wdychająca aktorka.
Pionowo: 1. zagroda dla bobasa 2. miasto w Toskanii 3. szczerp roślin Murzynów 4. ma liczbę atomową 95 5. kuchnia na statku 6. tam Melexy produkują 7. wylewami Nilu się opiekował 8. jaja z mąką w formie placka 9. umowa o pracę 15. kraina w południowej Tesalii 16. nagonka 17. chorobliwy podpalacz 19. produkt ekstrakcji 20. il zwiędły 21. naturalny izotop radonu 23. do pisania na tabliczce 24. stamtąd promem do Świnoujścia 31. w Weselu występuje 32. cztery tygodnie przed Bożym Narodzeniem 33. ludzka lub nieziemska 34. tylko o sobie myśli 35. przez konie ciągnięty 36. edukacja. 38. do Cieśniny Bassa uchodzi 39. pomoc lotnicza 40. kłamra u pasa.
Opr. JO



Rozwiązanie krzyżówki z 18 września
Poziomo: 1. OLSZA 6. POBÓR 9. PIONIER 10. TAMIL 11. ORMUZ 12. EPIGRAF 15. MASAKRA 16. REAKTOR 17. SZKLARZ 19. MIDWAY 22. CAKLEY 25. CABAN 26. ZAPACH 27. AZJATA 28. OTAKU 29. POJAZD 32. TOKARZ 36. GNOSTYK 39. ANDROID 40. AKOLITA 41. RARYTAS 42. ZIMUŻ 43. TYLUC 44. PYZYLON 45. KAMIL 46. APATE.
Pionowo: 1. OPTIMUM 2. SAMOSAD 3. APLEKSA 4. KOCIAK 5. SIERRA 6. PROFATA 7. BIMETAL 8. REZERWY 13. PRZYCHODNIA 14. AERONAUTYKA 18. LABYRINT 20. IDAHO 21. WIARA 23. KAJAK 24. ENTER 29. PŁASZEK 30. JUDAIZM 31. ZGORZEL 33. OKOSTNA 34. ANIELKA 35. ZWARCIE 37. ODWAŻA 38. JAJULO.



Na zdjęciu z 1963 roku, pochodzącym ze zbiorów byłego redaktora Głosu Ludu Józefa Raszky, prezentuje się drużyna piłkarska Lokomotywy Łąki. W tym roku mijają trzy lata od otwarcia nowego trawistego boiska w Łąkach. Stoją od lewej: Bartulec, Malcharek, Wawrzyczek, Żyłka, Widnic, Siuda, opiekun drużyny Józef Raszky; w przysiadzie z lewej: Noszka, Bury, Bajtek, Foltyn i Ganczarzyk. Obecna drużyna Lokomotywy rywalizuje w mistrzostwach powiatu karwińskiego. (jb)

INTERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Karwina na fali

Z dużym impetem rozpoczęli sezon szczypiorniści Banika Karwina. Podopieczni trenera Jiřego Ketrta nie przegrali do tej pory żadnego spotkania i po czterech kolejkach z bilansem 8 punktów prowadzą w tabeli czesko-słowackiej Interligi.
KARWINA - FRYDEK-MISTEK 3:2 (16:14). W pierwszym kwadransie spotkania lekką przewagą uzyskali goście. Nerwowe wrażenie w bramce Banika sprawiał Słowak Putera, filar Karwiny w poprzednich meczach. W

15. minucie zastąpił go Láńček i jak się później okazało, był to krok we właściwym kierunku. Gospodarze przyhamowali ofensywne zapędy Frydku-Mistku i grozili zwłaszcza po akcjach oskrzydlających. Jeszcze w 42. minucie meczu na tablicy świetlnej widniał rezultat 21:22, ale karwiniacy powoli przejmowali już inicjatywę w spotkaniu. W 55. minucie było 30:25 dla Banika i tej pięciobramkowej straty goście nie zdołali już odrobić. **Bramki dla Karwiny:** Horák 11, Kust 5, Sobol 4, Mrózek 4/4, Zdráhala 3, Lavlavik, Szymanski 2, Bednařík, Požárek 1. Sędziował Macharáček. Dostał. Siódemki 6/4/6/5, kary 8:11 (czk. 34. Požárek - 55. Straka). Widzów 600. **Lokaty:** 1. Karwina 8, 2. Preszów 8, 3. P. Bystrzyca 6 pkt. **Dziś:** Zubrzy - Karwina. (jb, Ok)

W NIEDZIELĘ 3 PAŹDZIERNIKA Mistrzostwa PZKO w przełaju

Jak co roku, również i w bieżącym schodzim się w Mistrzostwach w pierwszej niedzielę października, czyli w jego trzecim dniu, by wziąć udział w kolejnych, XXVIII otwartych mistrzostwach w biegu na przełaj o Memoriał Wandy DeLong. Ich organizatorem jest MK PZKO oraz Rada Młodzieży i Sportu ZG PZKO.
Główną nagrodą jest Puchar Przechodni, przeznaczony dla ekipy, która wystawi najlepszą 3-osobową drużynę męską i kobiecą. Ponadto przygotowano upominki dla najlepszych w poszczególnych kategoriach wiekowych chłopców (mężczyzn) i dziewcząt (kobiet), a są one następujące: 6-9 lat, 10-12, 13-15, 16-18, 19-35, 36-50 i powyżej 50 lat.
Organizatorzy zwracają się z prośbą do dyskusyjnej szki podstawowych i średnich, by poparli tę tradycyjną imprezę przez wystawienie swoich zawodników, bowiem jest ona pomyślana również jako jedna z form integrowania naszego środowiska szkolno-młodzieżowego. Początek zawodów o godz. 9.00 (prezentacja do 8.45) która byłej polskiej szki w Mistrzostwach (nieopodal kibaskówki). (D. K.)

Wasza oferta

PIŁKA NOŻNA - I liga: Ostrawa - Zlin (dziś, 20.00). MŚLF: Trzyniec - Słowacko B (dziś, 10.15). **DYWIZJA E:** Frydek-Mistek - Cz. Cieszyn (dziś, 10.15), Jakubczowice - Orłowa, Dziećmorowice - Zabrzeg, B. Olbrachy - Opawa B (dziś, 16.00), W. Losiny - Karwina (jutro, 16.00). **MISTRZOSTWA OKRĘGU:** W. Hosztyce - Bogumín, Dobra - Mosty k. J. (dziś, 16.00), Lichnow - L. Piotrowice (jutro, 16.00). **I A KLASA - gr. B:** Skrzeczów - Ticha, Raszkowice - Rychwałd, Bystrzyca - Stonawa (jutro, 16.00). **I B KLASA - B:** Chuchelna - Pietwałd (jutro, 16.00). **I B KLASA - C:** Sedliscze - Dąbrowa, Lutynia D. - Wierzniówce, Zuków G. - FK Hawierzów, Orłowa B - Nydek, Wędrzynia - Niebory (dziś, 16.00), Jablonków - Śmiłowice, Karwina B - Sucha G. (jutro, 16.00). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO.** V. Bogumín - G. Błędowice, Domasławice - L. Łąki, SKP Hawierzów - Bogumín B, Sn

d bramki do bramki

2. RUNDA PUCHARU Dziećmorowice - Bystrzyca p. Bilnem 1:1 (1:1), w karnych 4:2. Pieczętni trenera Netoličci zachowując zimną krew w rzutach karnych i awansowali do dalszej fazy kararskiego pucharu. 7 października Dziećmorowicach pojawił się pierwszy szoligowy Banik Ostrawa. Bramki regulaminowym czasie gry zdobył Svrček (w 15. min. na 0:1) i Piřez rzućcie różnym Úlehlí wyrównał (1:1).
CIESZYŃSKA LIGA FUTBOLU „Seria A“: Staří Páni - 1. FC Trzyniec 1:15, M.O. ČSSD - FC Trzyniec 1:1, Club Alexandria - Meble Man 1:1, Rio - FC Havana 4:6, Koceznice - Tesarský-Veto 3:14, Beer Boys - Dynamit 4:2, AC pod Zelenou - Devils 3:11, Browar Bracke - udział Verdi 4:7. **Lokaty:** 1. FC Dětš JBF Verdi 60, 3. Tesarský-Veto 50 pkt. **„Seria B“:** Dynamo 04 - 1. FC 3:2 (dla „GL“ Baselien 04), M.O. ČSSD B - AC Radegauz 1:1, Real Žehličky - ASPN 0:0, Beach Boys - FC Olymp 2:2, S. Cieszyn - SMS poj. Služby 4:3, Rangers - FC Relax 4:1, FC Dýmáři 2:13, Intercity - Služby 1:1. **Lokaty:** 1. FC Beach Boys 62, 2. Dýmáři 47, 3. FC Rangers 54, 4. Intercity 16, 5. Služby 12, 6. Dynamo 10, 7. FC 10, 8. FC 10, 9. FC 10, 10. FC 10, 11. FC 10, 12. FC 10, 13. FC 10, 14. FC 10, 15. FC 10, 16. FC 10, 17. FC 10, 18. FC 10, 19. FC 10, 20. FC 10, 21. FC 10, 22. FC 10, 23. FC 10, 24. FC 10, 25. FC 10, 26. FC 10, 27. FC 10, 28. FC 10, 29. FC 10, 30. FC 10, 31. FC 10, 32. FC 10, 33. FC 10, 34. FC 10, 35. FC 10, 36. FC 10, 37. FC 10, 38. FC 10, 39. FC 10, 40. FC 10, 41. FC 10, 42. FC 10, 43. FC 10, 44. FC 10, 45. FC 10, 46. FC 10, 47. FC 10, 48. FC 10, 49. FC 10, 50. FC 10, 51. FC 10, 52. FC 10, 53. FC 10, 54. FC 10, 55. FC 10, 56. FC 10, 57. FC 10, 58. FC 10, 59. FC 10, 60. FC 10, 61. FC 10, 62. FC 10, 63. FC 10, 64. FC 10, 65. FC 10, 66. FC 10, 67. FC 10, 68. FC 10, 69. FC 10, 70. FC 10, 71. FC 10, 72. FC 10, 73. FC 10, 74. FC 10, 75. FC 10, 76. FC 10, 77. FC 10, 78. FC 10, 79. FC 10, 80. FC 10, 81. FC 10, 82. FC 10, 83. FC 10, 84. FC 10, 85. FC 10, 86. FC 10, 87. FC 10, 88. FC 10, 89. FC 10, 90. FC 10, 91. FC 10, 92. FC 10, 93. FC 10, 94. FC 10, 95. FC 10, 96. FC 10, 97. FC 10, 98. FC 10, 99. FC 10, 100. FC 10.